Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 197. | BYDGOSZCZ, środa dnia 27 sierpnia 1930 r. | Rok XXIV.

Krzyżacki gad na ukraińskiem podwórku.

Małopolska Wschodnia, źrenica naszych ziem kresowych — stoi w tej chwili w płomieniach. Bo tak bez przesady scharakteryzować można położenie kraju, w którym bomba, browning i hubka mają załatwić po stronie hajdamackiej rachunki z rządem i społeczeństwem polskiem. Najbardziej sroży się ogień, ulubiony, czerwony kogut ukraiński, puszczany na budynki i stogi dworskie.

Nie każdy naturalnie pożar może iść na karb Ukraińskiej Wojskowej Organizacji (UOW); niektóre podpalenia są aktem zemsty prywatnej, inne dziełem korzystających z zamętu komunistów — w każdym bądź razie poważną ilość pożarów wznieciła hajdamacka ręka w celach politycznych.

Ona przed rokiem chciała przy huku pękających bomb sprawić pogrzeb pierwszej klasy lwowskim Targom Wschodnim i podążającym na uroczyste ich otwarcie ministerjalnym dygnitarzom; ona niedawno zorganizowała zbrojny napad pod Bóbrką na wóz pocztowy, nie cofając się przed zabójstwem konwojującego go żandarma śp. Molewskiego, Poznańczyka, którego świeżą mogiłę otoczyła wdzięczna cześć polskiego, kresowego społeczeństwa.

Rzecz znamienna — napadu tego i zabójstwa dokonali hajdamacy sprzysiężeni prawie że pod bokiem najwyższego szefa bezpieczeństwa publicznego, ministra Składkowskiego, który w tym samym dniu objeżdżał wschodnio-małopolskie powiaty.

Unicestwiony przed rokiem zamach na Targi Wschodnie, który w razie powodzenia mógł był zrobić piorunujące wrażenie w Europie — był sygnałem dla władz polskich do zrobienia porządku z Ukraińską Organizacją Wojskową, rozgałęzionem sprzysiężeniem wykolejeńców i zapaleńców, odbierających komendę i żołd z Berlina.

Murowanego faktu nie zmieni manewr Petlury i głównego pogromcy hetmana Skoropadzkiego — osławionego Konowalca, który niedawno przeniósł się z Berlina do Genewy, nie rozluźniając jednak ani na moment serdecznych węzłów z niemieckim rządem i sztabem generalnym. Konowalec też, nakręcany pruską sprężyną, musi przyjąć na siebie lwią część zbrodni, popełnionych na miejscu w Małopolsce Wschodniej przez wywrotową organizację.

Przed rokiem organizacja ta, naciśnięta energicznie przez władze polskie, została silnie przetrzebioną. Aresztowano szereg hersztów, zasądzono winnych na kary więzienia — i spokój, jaki po wyrokach zapanował, zdawał się wskazywać, że ognisko niepokojów zostało gruntownie zalane.

Ostatnie wypadki wskazywały na to, że UOW zdołało się znowu zorganizować poczynając swe zaciągi wśród ukraińskiej młodzieży — **i przeszło na całym, potajemnym froncie do ataku.**

Trąbka i szkatułka berlińska zrobiły znowu swoje. I możnaby się założyć, że w funduszach, przeznaczonych na pomoc dla Prus Wschodnich i ziem przytykających do naszej granicy zachodniej, **znajdują się sumy, jakiemi rząd niemiecki podsyca hajdamaczyznę w Polsce.**

Berlinowi zależy na osłabieniu i przedstawieniu Polski jako siedliska niepokojów i buntów, od którego łatwiej przyjdzie wytargować korytarz i Śląsk. Plombowane wagony niemieckie tak skuteczne w Rosji, są przesuwane z innym tylko bagażem na polski tor.

Pod takim kątem widzenia musimy traktować wypadki, rozgrywające się w tej chwili w Małopolsce Wschodniej.

Być może, że do spotęgowania zbrodniczej akcji hajdamackiej przyczyniły się także chodzące słuchy o próbach polsko-ruskiego porozumienia. O probach tych, zresztą niewyjaśnionych, częściowo nawet zaprzeczonych pisaliśmy w swoim czasie. Jak bądź daleko szłyby zaprzeczenia, **pozostanie faktem, że toczyły się rozmowy,** jakim zresztą można tylko przyklasnąć, pomiędzy premjerem Sławkiem a umiarkowanym ukraińskim posłem Ustapem Łuckim, właścicielem dóbr w Małopolsce Wschodniej, w czasie kampanji polsko-bolszewickiej oficerem łącznikowym między marsz. Piłsudskim a atamanem Petlurą. Rozmowy te wystarczyły żywiołom antypaństwowym, wysługującym się zkolei Niemcom Hindenburga do rozpoczęcia akcji, mającej zniweczyć wszelką ugodę i zgodę.

Okoliczność, że **pruska ręka wbija klin pomiędzy Polaków a Rusinów,** klin, którego mechanizm, nakręcony na wschodzie, ma działać także na zachodzie — nakazuje nam zachowanie godności narodowej i poczucia naszej przewagi. Słowem zachowaniem zimnej krwi, którą właśnie Niemcy radziby wzburzyć. Słusznie też woła bratni nam krakowski „Głos Narodu“ w czołowym artykule „Terroryści ukraińscy“, że: „walka z terorystami nie powinna wstrzymać pochodu idei zgody polsko-ruskiej“. Rzeczywiście nie powinna, bo inaczej spełni się — krzyżackie marzenie.

Musimy bronić się i stłumić szalejącą znowu hajdamaczyznę. Ale niewiele chyba ma wspólnego z obroną oskarżanie przez prasę endecką klasztorów ruskich a nawet metropolity Szeptyckiego o sprzyjanie czy wręcz wspomaganie zbrodniczej akcji tylko dlate-

Nowy, a właściwie stary rząd.

Odkomenderowano jeszcze jednego pułkownika.

(PAT). P. Prezydent Rzplitej podpisał w dniu wczorajszym następujący dekret:

Do pana marszałka Polski, **Józefa Piłsudskiego,** w Warszawie.

Mianuję pana Prezesem Rady Ministrów i Ministrem Spraw Wojskowych.

Równocześnie na wniosek Pański mianuję panów:

Józefa Becka ppłk. dypl. ministrem, Sławoja - Składkowskiego, generała brygady — ministrem spraw wewn.,

Augusta Zaleskiego, senatora — ministrem spraw zagr.,

Stanisława Cara, adwokata — ministrem sprawiedliwości,

Dr. Sławomira Czerwińskiego — ministrem wyznań rel. i ośw. publ.,

dr. Leona Janta-Połczyńskiego — ministrem rolnictwa,

inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, posła do Sejmu Rzplitej — ministrem przemysłu i handlu,

prof. dr. Maksymiljana Matakiewicza — ministrem robót publ.,

Aleksandra Prystora — ministrem pracy i op. społ.,

prof. dr. Witolda Staniewicza — ministrem reform rolnych,

inż. Ignacego Boernera — ministrem poczt i telegr.

oraz poruczam kierownictwo ministerstwa skarbu Ignacemu Matuszewskiemu, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy królewskim rządzie Węgier.

Warszawa, dnia 25 sierpnia 1930 r.

Prezydent Rzplitej Polskiej (—) Ignacy Mościcki,

Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

Nowy rząd zaprzysiężony.

(Telefonem z Warszawy).

Poniedziałek, 25. 8. — godzina 18.

Dziś po południu o godzinie 5 odbyło się zaprzysiężenie nowego rządu. Zmiany niewielkie. Miejsce premjera zajął po Sławku **marszałek Piłsudski** — minister wojny i premjer w jednej osobie.

Do rządu **odkomenderowany został jeszcze jeden pułkownik, Beck,** który jest ministrem **bez teki.**

Wicepremjera niema.

* * *

Warszawa, 25. 8. (PAT). Dziś o godz. 11,30 urzędnicy Prezydjum Rady Ministrów żegnali ustępującego prezesa Rady Ministrów p. Walerego Sławka. W imieniu wszystkich urzędników przemówił szef gabinetu prezesa Rady Ministrów Schaetzel. P. premjer odpowiedział, dziękując urzędnikom za współpracę. O godz. 12,30 odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów narada ministrów, w której wziął udział p. marszałek Piłsudski. Po naradzie o godz. 13 p. marszałek udał się na Zamek, gdzie odbyła się **dłuższa konferencja pomiędzy P. Prezydentem Rzplitej a p. marszałkiem Piłsudskim.** Po południu p. Prezydent Rzplitej podpisał dekret nominacyjny gabinetu marszałka Piłsudskiego, poczem o godz. 17 odbyło się na Zamku **zaprzysiężenie nowego gabinetu.**

W oczekiwaniu deklaracji nowego rządu.

Warszawa, 26. 8. (tel. wł.). Po zaprzysiężeniu nowego rządu marszałek Piłsudski pojechał do prezydjum rady ministrów i przez godzinę naradzał się z min. Beckem. Zgodnie z intencjami marszałka Piłsudskiego — urządzono jego gabinet w Belwederze oraz w generalnym inspektoracie sił zbrojnych, gdzie też urządzono **specjalne instalacje telefoniczne** między prezydjum rady ministrów i generalnym inspektoratem sił zbrojnych. Minister Beck będzie urzędował w prezydjum rady ministrów. Zwracają uwagę na to, że nazwisko **min. Becka figuruje na pierwszem miejscu, tak, że uważać należy go za wice-premjera.** Kilku oficerów zostało przydzielonych do prezydjum rady ministrów.

W ciągu najbliższych dni może być ogłoszona **deklaracja nowego rządu.**

Marszałek Piłsudski w poniedziałek udzielił wywiadu p. Miedzińskiemu, redaktorowi „Gazety Polskiej“, który wywiad ten ogłosi w środę.

* * *

Deklaracja taka byłaby pożądaną, gdyż ostatnie rządy nie dawały społeczeństwu najmniejszego poglądu co do zamierzeń i celów rządu. Sutkiem tego opinja w ocenie zamierzeń rządu błąkała się po manowcach.

Niemcy zdradzają niepokój.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 26. 8. Prasa berlińska omawia na naczelnem miejscu utworzenie rządu polskiego pod kierownictwem marszałka Piłsudskiego i określa prawie jednogłośnie nowy rząd jako **gabinet walki pomiędzy dyktaturą a parlamentem.** Niektóre pisma podają wiadomość o łączeniu się stronnictw opozycyjnych, które rzekomo nie boją się nowego rządu.

Część pism jest bardzo źle poinformowana. Tak np. zawiera uwaga do depeszy „Berliner Tageblattu“, dopisana przez redakcję, śmieszny i rażący błąd. Wymienieni są mianowicie ministrowie Car i Prystor jako **pułkownicy.** Redaktorowi „Tageblattu“ wydaje się więc, że minister Car przedtem nosił mundur zawodowego oficera...

Ten sam komentarz „Tageblattu“ wysuwa bardzo oryginalne przypuszczenie. Dziennik pisze bowiem, że jest rzeczą możliwą, iż marszałek Piłsudski postara się o popularność wśród mas przy pomocy wycieczek w dziedzinę polityki zagranicznej **w sprawie Pomorza** (Korridordebatte). Takie wystąpienie marszałka Piłsudskiego byłoby tylko taktycznem zmyleniem i zasłonięciem jego zamiarów wewnętrzno-politycznych. **B.**

Zamach na szefa policji w Kalkucie.

Bomba rozszarpała zamachowca.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 26. 8. Z Kalkuty donoszą o zamachu dokonanym w poniedziałek w południe w dzielnicy europejskiej miasta na szefa policji brytyjskiej Sira Charles Tegarda. Dwaj Hindusi rzucili mianowicie na przejeżdżającego samochodem szefa policji dwie bomby. Sir Charles został nietknięty, szofer jego lekko ranny odłamkiem bomby. W chwili, kiedy rzucono pierwszą bombę na samochód, Tegard wyskoczył z pojazdu i strzelił do jednego z zamachowców, **kładąc go na miejscu trupem.** Drugi zamachowiec został **zabity przez własną bombę.** Trzeci uczestnik zaczął uciekać i goniony przez szefa policji **wpadł wreszcie w ręce posterunkowych.** W zamachu brały udział jeszcze trzy osoby, którym udało się zbiec.

W całych Indjach panuje zaostrzenie sytuacji, a w szeregu miejscowości toczą się **walki pomiędzy policją i wojskiem a ludnością.** Na południe od Peszawaru doszło do poważnej potyczki, w której poległ kapitan brytyjski i 8 szeregowców, a 10 żołnierzy zostało rannych. Powstańcy stracili 32 zabitych, 14 rannych i 70 jeńców. Szczególnie poważnie przedstawia się sytuacja **na pograniczu północno-zachodniem Indyj.** **Tl.**

go, — że w okolicy Uniowa, w Przemyślańskiem, gdzie znajduje się ruski zakon Studystów (poświęcających się jak polscy Kameduli na Bielanach — ogrodnictwu, krzewieniu rzemiósł) rozłożył się obozem ukraiński skaut, do którego mają należeć niektórzy z członków grasujących band. Podobnych rzeczy bez niezbitych dowodów głosić nie wolno, chyba że szuka się kości niezgody zawsze i wszędzie.

Wielki obowiązek spada na władze polskie, o rozprzęganie których w Małopolsce Wschodniej „przez zmiany częste i dorywcze" (na kresach zachodnich nie dzieje się lepiej) — oskarża Warszawę lojalna, lwowska „Gazeta Poranna", podnosząc, że: „w krytycznym momencie Lwów pozostaje bez wojewody, starosty i komendanta policji".

Ulubionym konikiem ukraińskim jest porównywanie swojej tajnej organizacji wojskowej z naszymi Peowiakami, prowadzącymi podziemną walkę z caratem. Ukraińscy adwokaci cytują nawet w procesach politycznych zbiorową książkę, wydaną pod redakcją pierwszej małżonki marsz. Piłsudskiego „Wierna służba", opisującą etapy i epizody tej walki.

Odpowiedzieć możemy krótko:

Nigdyby Polacy nie byli znaczyli zamachami walki o wolność, gdyby byli mieli w Rosji te prawa, co Rusini dziś w Polsce. Zamachów swoich nie wykonywali Peowiacy za pieniądze państw ościennych, jak to robią Rusini (Ukraińcy). **(ab.)**

Życiorys pułkownika Becka nowego ministra.

Ppłk. dypl. Józef Beck, urodził się w Warszawie dn. 4 października 1894 r., syn Józefa i Stanisławy z Łuczkowskich. Naukę pobierał w Krakowie w szkole realnej a następnie na politechnice lwowskiej, poczem w Wiedniu, gdzie ukończył akademję eksportową; w r. 1914 wstąpił do Legjonów, gdzie odbył kampanję w pierwszym pułku artylerji; w 1918 r. pracował konspiracyjnie na Ukrainie z generałem Rydzem-Śmigłym. w r. 1919 ukończył szkołę sztabu generalnego, uzyskując obok wyższego wykształcenia ekonomicznego wyższe wykształcenie wojskowe; w czasie wojny z Rosją sowiecką sprawował głównie funkcje polityczne; już w r. 1918 został wysłany do Bukaresztu w misji wojskowej; w początkach 1920 roku pełni służbę oddziału sztabu w dowództwie frontu litewsko-białoruskiego; ofenzywę wiosenną odbywał w dowództwie pierwszej armji; w okresie zwycięskich walk pod koniec wojny pełni w kwaterze głównej Naczelnego Wodza funkcje specjalne, wymagające wielkiego zaufania; w r. 1922 został mianowany pełnomocnikiem wojskowym i morskim w Paryżu i Brukseli, sprawując tę funkcję dwa lata; po powrocie uzupełnia studja w wyższej szkole wojennej; od 1926 r. powołany zostaje na szefa gabinetu ministra spraw wojsk., które to funkcje sprawował aż do chwili nominacji na ministra.

Ppułk. Beck posiada ordery: Virtuti Militari, 4-krotny Krzyż Walecznych, Polonja Restituta, złoty krzyż zasługi i szereg orderów zagranicznych.

—o—

Otwarcie kongresu prawników w Pradze.

Praga, 25. 8. (PAT.) W poniedziałek nastąpiło uroczyste otwarcie 10 międzynarodowego kongresu karnego i penitencjarnego przy udziale przedstawicieli urzędowych 32 państw i kilkuset delegatów tychże państw. Na jednego z prezesów sekcyjnych kongresu wybrano **prof. Rappaporta z Polski.** Z pośród członków delegacji polskiej wybrano na jednego z wiceprezesów honorowych kongresu **prof. Makarewicza**, a do sekretarjatu kongresu **ppłk. Lenkiewicza.** Delegatami rządu polskiego na kongresie są sędzia sądu najwyższego Rappaport i dyr. depart. Jaxa Maleszewski.

(Profesor Makarewicz jest wybitnym członkiem P. S. Chrz. Demokracji i piastuje mandat senatora. — Red. „Dz. B.")

Pan komisarz Treviranus urzęduje.

Berlin, 25. 8. (PAT) Pod przewodnictwem Treviranusa, jako kierownika urzędu wschodniego, odbyła się konferencja przedstawicieli zainteresowanych resortów w sprawie przeprowadzenia programu pomocy dla niemieckich prowincyj wschodnich.

Rządy pułkownikowskie w Peru.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 25. 8. Z Południowej Ameryki donoszą o fatalnych skutkach rewolucji peruańskiej dla prezydenta republiki Legui. Rewolucja zyskała tak na sile, że rządzący od szeregu lat jak dyktator prezydent Leguia zmuszony był uciec ze stolicy Limy i udać się na pokładzie krążownika rządowego do Panamy wraz ze swoją rodziną. Dotychczasowy minister wojny Sarmiento / stworzył nowy rząd złożony niemal wyłącznie z oficerów. Miasto Lima zagrożone jest poważnie przez rewolucjonistów. Dowodem bałaganu panującego w stolicy jest m. in. fakt **zniknięcia szefa policji**, który prawdopodobnie ulotnił się tak samo jak prezydent. Wszystkie połączenia telefoniczne pomiędzy miastami peruańskiemi a Buenos Aires są przerwane. W całem kraju toczą się **walki pomiędzy zwolennikami Legui a powstańcami.**

W.

Rząd litewski liczy się z „Żelaznym Wilkiem".

Waldemarasowi wina jeszcze nie została udowodniona?

Berlin, 25. 8. (PAT.) Prowadzący śledztwo w sprawie zamachu na płk. Rustejkisa nadprokurator kowieński oświadczył, że organizacja „Żelaznego Wilka", której dziełem był zamach na Rustejkisa, liczy **kilka tysięcy członków.** Ze względu na brak bliższych szczegółów co do składu osobowego poszczególnych grup, likwidacja organizacji napotyka na **bardzo wielkie trudności** Na zapytanie, czy wina została Waldemarasowi udowodniona, nadprokurator odpowiedział wymijająco, że okaże się to dopiero **w toku dalszych dochodzeń.** Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu miały zapaść ewentualne decyzje co do Waldemarasa. Powszechnie sądzą, że zapowiedź ostrych represyj w stosunku do uczestników spisku **nie należy brać zbyt serjo** i że rząd, licząc się z rozgałęzieniem organizacji spiskowców, pójdzie **raczej na kompromis.**

Renegat von Morozowicz

prowadzi swoich Stahlhelmowców przeciwko Polsce.

Berlin, 25. 8. (PAT.) Związek Stahlhelmowców prowincji brandenburskiej i marchji pogranicznej odbył w niedzielę zjazd w Crossen, w którym wzięło udział przeszło 3 000 członków tej organizacji ze wschodnich dzielnic Rzeszy. Jako gość honorowy obecny był **książę pruski Oskar Hohenzollern.**

Po krótkiem powitaniu zebranych przez przedstawiciela miejscowego Stahlhelmu hr. Dohna odprawiona została msza polowa. Następnie przemawiał przywódca brandenburskiego Stahlhelmu **von Morozowicz**, przypominając, że Stahlhelm **już poraz czwarty w bieżącym roku odbywa przegląd swych sił nad brzegiem Odry**, ażeby przez to podkreślić **konieczność utrzymania walczącego o swój byt pogranicza niemieckiego.** Stahlhelm—zaznaczył Morozowicz — zwracał uwagę na niebezpieczeństwo, grożące ze strony wschodu już wówczas, gdy politycy i odpowiedzialni mężowie stanu Niemiec kierowali swą uwagę wyłącznie na zachód. Mówca żądał **systematycznego wzmacniania potęgi Rzeszy**, które jednak dopóty będzie niemożliwe, dopóki w najsilniejszem z państw, związkowych Niemiec, jakiem są Prusy, rządzić będą socjal-demokraci.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 26. 8. (tel. wł.). Szefem gabinetu ministra spraw wojskowych na miejsce opróżnione przez powołanie ppłk. Józefa Becka do rządu mianowany został **mjr. dypl. Adam Sokołowski**, dotychczasowy oficer do zleceń marszałka Piłsudskiego.

Minister Beck urzędować będzie w Prezydjum Rady Ministrów i nie będzie posiadał specjalnego aparatu urzędniczego.

Do osoby ministra Becka przydzielony został jedynie sekretarz w osobie długoletniego jego współpracownika w gabinecie ministra spraw wojskowych **kpt. Seweryna Sokołowskiego.**

Do sekretarjatu Prezesa Rady Ministrów odkomenderowany został por. Vacqueretz z I-go pułku szwoleżerów.

Strajk w Lille ukończony.

Lille, 25. 8. (PAT) Strajk w tutejszym okręgu przemysłu metalurgicznego i włókienniczego został ukończony.

Przygotowanie do raidu lotniczego małej Ententy.

Warszawa, 25. 8. (PAT). Komisja sportowa earoklubu Rzplitej Polskiej, który urządza rajd samolotowy małej ententy i Polski, odbywa na lotnisku kontrolę i ważenia zgłoszonych samolotów do lotu. Start do lotu okrężnego odbędzie się **dnia 27 bm. o godz. 1 w nocy** z lotniska mokotowskiego. W poniedziałek dowódca 1 pułku lotn. ppłk. pilot Franciszek Wiedeń i korpus oficerski podejmował śniadaniem uczestników rajdu w salonach kasyna 1-go pułku lotn.

Lot okrężny nad Włochami już się rozpoczął.

Rzym, 25. 8. (PAT). Dziś rano z aerodromu Litterio w obecności ministra awjacji 52 samoloty wystartowały do lotu okrężnego nad Włochami.

Udaremniono zamach na premjera egipskiego.

Aleksandrja, 25. 8. (PAT) Udało się przeszkodzić zamachowi na premjera egipskiego Sitky paszę. W pociągu, odchodzącym z Aleksandrji do Kairo, wiozącym premjera, natychmiast po wyjeździe pociągu ze stacji aresztowano w korytarzu wagonu pewnego osobnika, udającego, że należy do składu służby. Miał on przy sobie ukrytą siekierę. Po aresztowaniu zamachowca stwierdzono, że jest to Sudańczyk Hussein Taher, znany ze swej antyangielskiej działalności i będący synem Taher-beja, byłego deputowanego, znanego ze swych proangielskich tendencyj.

Ukraińcy puszczają z dymem polskie majątki.

W gminie Romanów powiatu Bóbrka w zabudowaniach Hryniewicza wybuchł pożar. Pastwą płomieni padło 10 budynków gospodarskich i 300 stogów ze zbożem.

Zbrodnicza ręka podpaliła także folwark Jana Szeptyckiego w Dziewitakach powiat Bóbrka.

Z Przemyślan donoszą, że podpalono w Wołkowie trzy sterty pszenicy, stanowiące własność p. Potockiego. Szkody wynoszą 18 000 zł.

Deutsche Studentenschaft nie przyjęta do federacji.

Bruksela, 25. 8. (PAT.) Ogólne zgromadzenie rady międzynarodowej federacji studentów przyjęło do federacji stowarzyszenia narodowe studentów jugosłowiańskich, natomiast **odrzuciło prośbę o przyjęcie Deutsche Studentenschaft** i chorwackiego stowarzyszenia uniwersyteckiego. Wkońcu rada ogłosiła kongres za zamknięty.

Stan wody w Wiśle dnia 26 sierpnia rano: Płock 1,97, Toruń 2,18, Fordon 2,04, Chełmno 1,80, Grudziądz 1,92, Korzeniewo 2,23, Tczew 1,44, Einlage 2,56, Schievenhorst 2,72.

Wspaniałe zwycięstwa wioślarzy polskich w Antwerpji.

Start wioślarzy polskich na wodach antwerpskich był jednym wielkim tryumfalnym pochodem. **Polacy obsadzili trzy wyścigi i zdobyli trzy pierwsze miejsca, dystansując reprezentacyjne osady Francji, Holandji i Belgji.** Włosi do Antwerpji nie przyjechali. Amerykanie, jedyni nasi groźni przeciwnicy, w ostatniej niemal chwili też zrezygnowali z udziału w regatach i wyjechali do Paryża.

W biegu dwójek ze sternikiem osada K. W. Włocławek pokonała o długość Francję, Belgję i Holandję. Czwórka ze sternikiem K. W. 04 Poznań wygrała o 2 sekundy przed Holandją, Antwerpją, Gandawą, Paryżem i Bruksellą. Ósemka wreszcie pokonała o pół długości Gandawę, Bruksellę, Antwerpję i Paryż. Czas 5:22; Gandawy 5:25.

Regaty odbyły się przy ulewnym deszczu i silnym wietrze. Organizacja lepsza, niż w Liege, ale niedorównująca w części nawet polskiej.

Nieszczęście w kopalni na G. Śląsku.

Na kopalni Hildebrandt w Nowej Wsi zawaliło się kilka chodników i filarów. Przy katastrofie zostało rannych 5 ludzi, zaś 9 zostało zasypanych, z tej liczby wydobyto 3 osoby żywe, zaś 6 jest odciętych i niema nadziei wydobycia ich żywych.

Przyczyną katastrofy były gwałtowne wstrząsy górotworu spowodowane trzęsieniem ziemi, które odczuto również na powierzchni ziemi na dużej przestrzeni w Nowej Wsi, Kochłowicach, Katowicach i Radosowych.

Berlin otrzymał biskupa.

Berlin, 25. 8. (PAT) Ojciec św. powołał na nowo utworzone biskupstwo w Berlinie dotychczasowego administratora diecezji berlińskiej i biskupa w Neissen **dr. Chrystjana Schrödera.** Wręczenie bulli, przez którą mianowanie uzyska moc prawną, nastąpi prawdopodobnie w najbliższych dniach przez nuncjaturę apostolską w Berlinie.

Z PROWINCJI.

Śmiertelnie rażony prądem elektrycznym.

Ze **Skarszew** donoszą: Rażony został prądem elektrycznym Michał Stolc, zamieszkały w Skarszewach pow. kościerskiego, który poniósł śmierć na miejscu. Nieszczęśliwy przez nieoględność chciał wyciągnąć słup zaopatrzony w żelazny oziemnik, którym dotknął przewodów elektrycznych.

Strajk stolarzy w Starogardzie.

Ze **Starogardu** donoszą: Dnia 23 bm. zastrajkowało 59 stolarzy w fabryce mebli w Starogardzie wskutek obniżenia płac o 6%, uchwalonych przez Związek Pracodawców. Strajkiem kieruje sekretarz Zjednoczenia Zaw. Polsk. Roszak ze Starogardu. Przebieg strajku spokojny.

Włamanie kasiarzy w Toruniu.

Z **Torunia** donoszą: W nocy z dnia 23 na 24 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. Raniszewskiego Józefa, zamieszkałego przy ul. Grudziądzkiej 95, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą.

Jak się okazało usiłowali oni skraść dzienną kasę, jednak zostali spłoszeni.

Aresztowanie sekretarza prokuratury w Toruniu.

Z Torunia donoszą: Aresztowano tu sekretarza prokuratury Wolnego, który dopuścił się całego szeregu nadużyć służbowych. Pozatem Wolny zawieszony został w urzędowaniu.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, Wolny odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Wielki pożar w Orlu pod Kościerzyną.

W ub. niedzielę 24 bm. w godzinach popołudniowych, podczas burzy przeciągającej nad okolicą uderzył grom w wielką stodołę majętności Orle, krytą słomą, która spłonęła, jak również spaliło się zboże, którym stodoła była wypełniona. Przyległa szopa z wozami i sprzętem rolniczym także zrównana została z ziemią. Szkody są wielkie i sięgają kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Zbierają się krwawe chmury na Dalekim Wschodzie.

Wojna partyzancka. — Uciekinierzy z „czerwonego raju". — Akcja wojsk emigrantów rosyjskich.

Czasopismo charbińskie „Rupow" donosi o odbywających się prawie codziennie krwawych potyczkach oddziałów partyzanckich z bolszewickiemi w kraju Primorje. We Władywostoku słyszano kanonadę artylerji, przerywaną gęstą strzelaniną karabinów ręcznych i maszynowych. Podobno partyzanci z rejonu Suczana przerwali kordon bolszewickich oddziałów i pragnęli zdobyć Władywostok. W nocy z dnia 23 na 24 lipca br. prawie cały garnizon czerwonej armji opuścił miasto i zajął okopy na przełęczach i drogach. Po mieście krążyły silne patrole konne G. P. U. i milicji. Ruch kolejowy między Władywostokiem a Nikolskiem Usyryjskim utrzymywany jest pod silną ochroną wojskową. Cała linja kolejowa łącząca Władywostok z miastami Pogranicznaja została obsadzona przez bolszewików. Dzień i nocą pozatem krążą po tej linji pociągi pancerne. Połączenie telefoniczno-telegraficzne prawie codziennie jest przerywane przez partyzantów. Oddziały partyzanckie grupują się w okolicach Władywostoku. W rejonie Błagowieszczeńska ukazały się patrole bolszewickiej kawalerji, które zostały przenaczone do walk z partyzantami.

* * *

Z Charbina donoszą o masowej ucieczce obywateli z Rosji sowieckiej do miast położonych w pobliżu granicy sowiecko - mandżurskiej. Codziennie przybywają dziesiątki uciekinierów. Uciekają ze wszystkich stron Rosji ludzie różnych klas i poglądów politycznych. Uciekinierzy opowiadają, że za ich przykładem pójdą dziesiątki tysięcy ludzi z miast i wiosek. Panuje wśród nich głęboka wiara, że w najbliższym czasie Stalin zostanie usunięty od władzy, a rządzić krajem będzie prawa opozycja.

* * *

W Moskwie z uporem dowodzą, że generał Dyteryks i ataman Siemienow zorganizowali na Syberji 30 tysięczną armję z b. oficerów i że w najbliższym czasie rozpoczną z bolszewikami wojnę na szerszą skalę. Większe oddziały konne tej armji zostały już wysłane na punkty strategiczne. Oddział Daniłowa, działający w kraju Primorje, liczy obecnie przeszło 500 ludzi dobrze uzbrojonych, sprawia bolszewikom wiele kłopotu swemi napadami, jak dotąd zawsze szczęśliwie przeprowadzonemi.

(Kb.)

Czy Watykan posiada akcje nafty polskiej?

Wrażenie Poznańczyków i Pomorzan z zagłębia naftowego. — 1 500 wież wiertniczych. — Polscy nafciarze w Albanji, Indjach, Ameryce. — Watykan a koncern „Fanto". — Borysław wygląda jak obóz koczowników. — Tło dla awanturniczych filmów polskich. — Kopalnia wosku ziemnego. — Co robi inspektor pracy? — Dom robotniczy. — Sesja Pan-Europy w uzdrowiskach polskich!

Truskawiec, w sierpniu.

„Szkoda, że pan z nami nie pojechał do Jaremczy" — zagaduje mnie pewnego dnia p. Weyman, dyrektor Szkoły Przemysłowej z Bydgoszczy. „Bagatela — odpowiadam — w dwa dni 700 klm. odwalić samochodem. Toć to przestrzeń odpowiadająca linji z Bydgoszczy przez Gdynię—Brodnicę—Działdowo i z powrotem do Bydgoszczy". — Otóż takie i podobne „wycieczki" urządzają sobie nasi Bydgoszczanie, bawiący w Truskawcu. Ale nietylko Bydgoszczanie, bo i Poznaniacy, Ostrowiacy, Śremiacy, Koźminiacy podróżują zawzięcie, a potem przy źródle Naftusi wywnętrzają się: **„Takich bogactw nie spodziewaliśmy się w Galicji!".**

Nie potrzeba wcale wydalać się daleko poza obręb Truskawca, bo tylko jakieś 8 klm. drogi dzieli uzdrowisko od Borysławia, gdzie wyrasta pono 1500 wież wiertniczych naftowych. Nie liczyłem ich, ale jadąc samochodem z Truskawca ujrzałem jakby **olbrzymią szynkę wielkanocną, ubraną gwoździkami.** To matka ziemia wypuczyła się pod Borysławiem i na tej wypukłości powyrastały wieże wiertnicze. Wieczorem fantastyczny przedstawia się widok, gdy od źródła Józi (1600 mtr. od Naftusi) posuniemy się nieco dalej na wzgórze „Horodyszcze". Owe setki kopalń naftowych oświetlone są lampami elektrycznemi. Cała dolina jest iluminowana jakby codzień obchodzono wielkie święto na miarę 10-lecia odrodzonej Polski.

Taka kopalnia nafty w Borysławiu nie obejmuje więcej przestrzeni niż owe działki w ogródkach bydgoskich na Bielawkach. I na każdej działce wyrasta wielka drewniana wieża, w której nawija się lina świdra względnie tłoku. Każde wiercenie nowego szybu pochłania 200—300 tysięcy zł. Zwiedzaliśmy szyb „Waliszko", głęboki 1200 mtr. i dający 35 wagonów ropy na miesiąc. Ropę tę pompuje się do cystern, a z nich rurociągi prowadzą na stację kolejową, skąd odstawia się ropę do rafinerji.

Robotnicy, zatrudnieni w zagłębiu „borysławskiem" to nie miejscowy element ruski, ale przybysze, tak zwani **„Mazurzy",** albo **„Zachodniacy",** przeważnie pochodzący z okolic Rzeszowa. Dla ucha poznańskiego bardzo bliska jest ich wymowa, pochylają bowiem samogłoski **a** oraz **e** („zobocz", „pojechoł" itd.). Rodziny przeważnie mają w Zachodniej Galicji i po latach dobrego zarobku wracają na rolę. Zawodowo zorgani-

Uroczystość polska w węgierskim Oesztergomie.

Budapeszt, 24. 8. (PAT). W sobotę rano specjalnym statkiem udała się pielgrzymka polska do Oesztergomu celem wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej **dla uczczenia zwycięstwa króla Sobieskiego nad Turkami pod Parkanami i Ostrzyhomiem.** Po przybyciu do celu u wyjścia ze statku pielgrzymka została powitana hymnem narodowym, poczem przemawiali przedstawiciele miasta. Na powitanie to odpowiedział **ks. biskup Kubina.** Następnie uformował się pochód, który śpiewając pieśni religijne, przeszedł ulicami **do bazyliki,** witany entuzjastycznie przez liczne tłumy mieszkańców Oesztergomu. Z bazyliki udała się pielgrzymka **do ruin zamku św. Stefana,** na którego murach została umieszczona tablica dla uczczenia zwycięstwa króla Jana III. Na uroczystość odsłonięcia przybyli również **ks. prymas Węgier Serady, ks. prymas Polski Hlond,** charge d'affaires Rzplitej **Łazarski i konsul generalny Strakosz,** liczni przedstawiciele duchowieństwa węgierskiego i polskiego oraz tłumy publiczności. Katolicka młodzież węgierska i Węgier tworzyła szpaler. Okolicznościowe przemówienia wygłosili **ks. Kosiłowicz i burmistrz miasta.** Na zakończenie odśpiewano węgierski hymn narodowy i złożono u stóp tablicy wieńce, przybrane we wstęgi polskie i węgierskie.

Ks. prymas Hlond udał się następnie do Ks. Ks. Salezjanów do Szombathely, gdzie został uroczyście powitany. Stąd udał się do willi biskupa hr. Mikesa, a w niedzielę po południu odjechał do Polski.

Litwa z wszystkimi żyje w niezgodzie.

Paryż, 24. 8. (PAT). Omawiając na łamach „Echo de Paris" stosunki polsko-litewskie, Kerillis oświadcza, iż **Litwa nie cierpi Polski.** Zdaniem autora nic nie pozwala przewidywać zmiany tych stosunków. Nienawiść Litwy do Polski — twierdzi Kerillis — jest przedewszystkiem **nienawiścią społeczną,** gdyż **właścicielami majątków ziemskich na Litwie są przeważnie Polacy,** podczas gdy chłopi są Litwinami. Jest to więc **nienawiść klasowa,** której źródła są bardzo dawne. Z drugiej strony **sprawa Wilna** zatruwa całkowicie stosunki pomiędzy obu krajami. Zresztą, nawet, gdyby nie było sprawy wileńskiej, to **Litwa znalazłaby coś innego.** Wkońcu autor stwierdza, że Litwa ze swą 2-miljonową ludnością jest **odosobniona, zrewoltowana i w złych stosunkach ze wszystkimi sąsiadami,** nawet z Niemcami. Jest jednak rzeczą pewną, że **na wypadek wojny polsko-niemieckiej Litwa stanie po stronie niemieckiej.** Okoliczność ta powinna obecnie podyktować Francji zajęcie odpowiedniego stanowiska.

St. Brandowski. 20

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Czasu na tę całą grabarską robotę Szymon dużo niemiał. Pracę mógł zacząć bardzo późno, gdy przypuszczalnie dozorcy cmentarza będą już spali...

Choć i to niepewne. Noce teraz takie ładne i ciepłe. Kto wie, czy grabarze w nocy grobów nie kopią, zamiast w upalny dzień? Więc należy mu bardzo uważać, aby nie wpadł im w ręce. Jeżeli wogóle pracują oni dziś gdzieś w pobliżu grobu Płosiewicza, to zamiar jego, na razie przynajmniej, skończy się na niczem. A to możliwe, bo grób przecie kopie się za grobem, a nie na wyrywki po całym cmentarzu.

Strapił się temi kombinacjami stary przemytnik, ale nie upadł na duchu. Zaczął rozważać teraz i to wszystko, co jego przedsięwzięciu sprzyja.

Więc najpierw od zachodu zerwał się wiatr i pędził z tamtej strony szare obłoki. A był też nów. Mógł się zatem spodziewać nie bardzo jasnej nocy, i tego, że szum drzew zagłuszy jego robotę. Najchętniej życzyłby sobie potężnej, całonocnej ulewy, kiedy to od deszczu na trzy kroki świata Bożego nie widać. Ale na taką ulewę się nie zanosiło.

W razie, gdyby go ścigano, niech się tylko za mur cmentarny wydostanie..... Tam zna teren, wie gdzie się zapaść, gdzie podbiedz, jak kluczyć, i którędy zniknąć. Z zamkniętemi oczyma może uciekać. Strażnicy graniczni złapać go nie mogą, a dopiero takie grobokopy!

Słońce zaszło i poczęło się ciemno robić. Miał jeszcze ze dwie godziny czasu. Wrócił więc do domu, aby się wyekwipować

Kobiety zdziwiły się jego powrotem, ale umiał im się wytłomaczyć. Potem po drabce wlazł na strych. Tam był magazyn jego przyborów łowieckich i przemytniczych.

Wybrał i odłożył na bok szeroką łopatę, świder, dłuto, parę metrów mocnej linki i ślepą latarkę. Myślał, czy mu jeszcze co może być potrzebnem. Ostatecznie nabrał przekonania, że mu to powinno wystarczyć. Przyszło mu tylko na myśl, że trzeba kupić po drodze ze dwa pudełka zapałek, bo nie miał żadnych, a nie chciał budzić kobiet, które właśnie spać poszły.

Potem linkę obwiązał sobie dookoła pasa, dłuto i świder wsadził do kieszeni, a siekierę i łopatę przełożył przez ramię, co w tych stronach nie mogło zwrócić niczyjej uwagi.

Wśród nocnej ciszy doszło go bicie miejskich zegarów. Dziesiąta godzina.... Jeżeli służba cmentarna śpi, to u ludzi fizycznie spracowanych sen teraz jest właśnie najgłębszy.

Więc ruszył w stronę cmentarza. Którędy iść, w którem miejscu przejść przez mur cmentarny, i gdzie jest grób Płosiewicza — to wszystko już za dnia wypatrzył, obmyślił i ułożył.

Był jak dobry wódz, znający teren i na wszystko przygotowany. Chodziło tylko o to, aby go nie zaskoczyły jakie rzeczy niespodziewane. Uniknie ich — to wygrał

IX. Na cmentarzu.

Po takiem rozważeniu wszystkich szans swego przedsięwzięcia, i po odpowiedniem wyekwipowaniu się do niego, zapuścił się w ulicę Flisacką, ztąd wydostał się nad śluzy i szedł już dalej lasem, a właściwie lesistą promenadą, która ciągnie się pod samą tylną połać cmentarza.

Najpierw szedł energicznie i z pewnym rozmachem, ale im bardziej do cmentarza się zbliżał, tem bardziej zwalniał kroku, mówiąc sobie na swoje usprawiedliwienie, że jeszcze jest za rychło, że im później tam przyjdzie, tem bezpieczniej pracować będzie.

W gruncie zaś rzeczy powoli i nieznacznie oblatywał go tchórz. Gdy idąc ciemną partją promenady zobaczył przez polanę cmentarz, czerniący się od wysokich świerków i cyprysów, to znów upstrzony białemi plamami pomników, krzyży i grobowców, zaniepokoił się i zaczął rozważać, czyby tej roboty nie odłożyć na inną noc, a raczej czyby jej innego dnia o wieczornym lub rannym zmierzchu wykonać nie można było. Szukał literalnie jakieś moralnej zaczepki, aby się z tego zadania wycofać, a przynajmniej je odłożyć. Ale uznawał w końcu całą nicość i śmieszność takich kombinacji, i zły był na samego siebie, że w tak marny sposób chce się — na dziś przynajmniej — od wybycia dokumentów z trumny wykręcić.

Nabierał więc na nowo rozmachu, wahadłował rękami i tupał o ziemię, jakby dla dodania sobie animuszu, aby za chwilę znów zwolnić kroku, znów walczyć ze sobą i namyślać się.

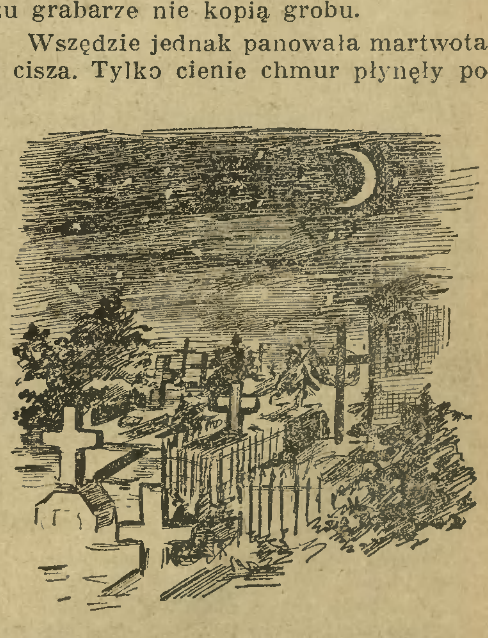
Aż doszedł przecie do muru cmentarnego. Czuł jednak, że przekroczenie tego Rubikonu będzie go kosztować dużo wysiłku. Aby nie tracić wiele czasu na zmaganie się ze samym sobą, stanął na chwilę w pozycji, jakby wszystkie duchy cmentarne wyzywał do walki, i zaklęwszy półgłosem:

— Co jest, psiakrew? czego się będę bał? — odbił się od ziemi, padł brzuchem na szczyt muru, wykręcił się na nim szybko i spuścił się na drugą stronę.

Tu jednak przykucnął zaraz do ziemi i z lękiem rozglądał się przed sobą. Brakło mu odwagi, aby iść naprzód. Tłomaczył siebie samego, że należy przyczaić się trochę i zbadać, czy „powietrze jest czyste"

Więc raz wyszczerzał oczy ku ciemnym smerekom, czy nic się tam nie rusza, to znów wstrzymywał oddech w sobie, i nadsłuchiwał, czy gdzie w pobliżu grabarze nie kopią grobu.

Wszędzie jednak panowała martwota i cisza. Tylko cienie chmur płynęły po



drzewach i po grobowcach, tylko od strony miasta dochodziło jakieś jednostajne rechotanie, podobne bardzo do brzęczenia drutów telegraficznych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zowani są w socjalistycznych związkach. Ktoś wspomniał o dominującej **roli nafty w polityce międzynarodowej**, i o tem, jak to bolszewicy puścili plotkę, **że Ojciec św. jest akcjonarjuszem kopalń naftowych.** — „FANTO" — odezwał się któryś Mazur. (W polskim przemyśle naftowym pracuje kilka koncernów naftowych: Karpaty, Nafta, Premier i Fanto. Wspomniane koncerny połączyły się w 1928 r., stąd redukcja robotników, urzędników i różne oszczędności. Zważywszy ponadto obniżenie wydajności ropy, zrozumiemy, że daje to pole agitatorom.).

Jakby to dobrze było, gdyby rzeczywiście **Watykan posiadał akcje nafty polskiej.** Z tych zysków utrzymywałoby się misje wśród pogan, wspierało katolickie wydawnictwa naukowe, a zarazem **dochód z polskiej nafty obowiązywałby dyplomatów watykańskich do uwzględniania życzeń Polski** w słusznej mierze.

Robotnicy zarabiają 6,85 — 8,50 zł dziennie, a wiertacz dostaje ponadto 40 zł miesięcznej dokładki za nadzór nad kopalnią. Dawnemi czasy wyższe były zarobki. To też nasi „Mazurzy" idą w świat. Pokazano nam nowy dom (rusztowanie z drzewa, ściany z glinianej zaprawy z sieczką zmieszanej) wartości 20—30 tys. zł, który pobudował niejaki KAFEL, wiertacz w Indjach holenderskich. — Niejaki Jacak wrócił codopiero z Albanji, gdzie również naftę znaleziono. Gdzie ich dziś niema naszych polskich wiertaczy?

Właściwa osada Borysław wygląda wedle określenia wybitnego dyrektora handlowego z Poznania, jakby jakiś przejściowy obóz, obliczony na pobyt kilkomiesięczny. Pojęcie pewne o wyglądzie Borysławia dają filmy amerykańskie z cowboyami, których tłem są owe kopalnie złota czy nafty. Mnie natomiast przypomniał się Pittsburg, słynny ze stalowni Carnegiego. Tak wyglądała w 1911 r. „południowa strona" lub „na górach". Wreszcie podobnie wyglądają najuboższe dzielnice N. Jorku i Chicago. Że też **polski przemysł filmowy nie obrał sobie Borysławia jako tła dla produkcji serji obrazów.** Mamy szereg powieści Sewera i Gruszeckiego, które posłużyć mogłyby wybornie do opracowania scenarjusza. Egzotyczne typy żydów, jakich zapewne w Europie nie znajdziesz, fascynowałyby publiczność więcej niż cowboye, których wszyscy mają dość po sam nos.

W Borysławiu jest **kopalnia wosku ziemnego.** Podobno na kuli ziemskiej nie wiele dotąd odkryto pokładów wosku. Borysławska kopalnia należy do Francuzów. **„Gdyby to było w Poznańskiem — inspektor pracy zamknąłby dawno tę ruderę"** — odezwał się jakiś dyrektor kapitalistycznego przedsiębiorstwa z nad Warty. Warszawski fabrykant nadwozi samochodowych, który przeszedł kawał świata i różne kryminały za sympatje rewolucyjne w młodych latach, poucza Poznaniaka, że w kopalnie wosku nie można inwestycyj dużych poczynać, bo pokłady prędko się wyczerpują, więc trzeba iść dalej szukać. Uwaga ostudza zapał w krytyce, niemniej jednak nawet brama z napisem **„Borysław Tow. Akc. dla Przemysłu Wosku Ziemnego i Oleju Skalnego"** — nieczytelnym prawie wskutek rdzy — ma wygląd tak zapuszczony, że bez zmiany dekoracji możnaby na tej kopalni kręcić film z życia bandy dywersyjnej, fałszerzy pieniędzy czy tajnej gorzelni, a każdy przypuszczałby, że **obraz zdejmowano nad bolszewicką granicą.**

Wśród tej nędzy wyrastać zaczynają **mury Domu Robotniczego.** Narożniki bloku już są wykończone i wznoszą się na wysokość 6-ciu piętr. Gmach budowany jest w stylu nowoczesnym. Nie wydaje mi się usprawiedliwione wznoszenie „niebotyków" tutaj, gdzie wszystkie zabudowania są parterowe. Ale chodziło o zademonstrowanie zorganizowanych robotników przed kapitałem, że **koczować nadal nie chce robotnik polski** w Zagłębiu Borysławskiem.

Wydaliliśmy się z Truskawca na odległość, którą samochód odbywa w 10 minut, a ujrzeliśmy skarby ziemi polskiej, o jakich nikt z nas nie miał wyobrażenia. Nowoczesną **pieśń o ziemi naszej** należy tworzyć we filmie. Borysław trzeba pokazać całej Polsce.

Nietylko Polsce. Minister Zaleski powinien **zaprosić Radę Ligi Narodów na sesję do Warszawy.** Komisje mogłyby obradować **w Inowrocławiu, Zakopanem, Krynicy, Truskawcu i Worochcie.** Dość już szwajcarskich Locarno, Lugano, Thoiry w Traktatach; niech studenci prawa międzynarodowego kują nazwy o brzmieniu **polskiem,** bo nasz język przy pomocy 3 miljonów żydów polskich, urodzonych komiwojażerów, ma **największe szanse obok angielskiego zawojować kulę ziemską.** Murzyn z truskawieckiego jazzbandu doskonale opanował język polski, flirtując z córami Izraela...

A. P. B.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Major Kubala udaje się do Ameryki. Mjr. pilot Kubala wyjeżdża w dniach najbliższych na jednym ze statków polskich do Ameryki dla zapoznania się z nowemi typami płatowców, zarówno wojskowych jak i komunikacyjnych. Podczas pobytu jego w Ameryce mjr. Kubala zetknie się z Polonją amerykańską i wygłosi kilka odczytów. Mjr. Kubala korzystać będzie z urlopu i jedzie do Ameryki w charakterze prywatnym.

LWÓW. Kamień na torze omal że nie spowodował katastrofy. Na torze kolejowym linji Lwów - Stanisławów pomiędzy stacjami Ottynia i Worona przejeżdżający pociąg pośpieszny najechał na położony na torze dużych rozmiarów kamień. Maszynista nie zdążył zahamować pociągu i lokomotywa wjechała całym pędem na kamień, odrzucając go na bok. Policja prowadzi dochodzenia.

LWÓW. Włamanie do polsko - amerykańskiego związku kredytowego. Dokonano w Dukli włamania do polsko - amerykańskiego związku kredytowego, gdzie po rozpruciu kasy skradziono biżuterję wartości kilku tysięcy złotych. Sprawcy zbiegli. Policja prowadzi dochodzenie.

KATOWICE. Kłamstwa prasy niemieckiej. Przed kilku dniami podało jedno z tutejszych pism niemieckich informację o rzekomem uprowadzeniu z Katowic robotników do Legji Cudzoziemskiej. Informacje te powtórzyła prasa niemiecka Śląska Opolskiego. Jak wynika z dochodzeń, przeprowadzonych przez władze, rzekomo uprowadzeni zostali w dniu 9 bm. przytrzymani przez straż graniczną w Suchej Górze, pow. Tarnowskie Góry, za przemytnictwo tytoniu i odstawieni do Sądu Powiatowego w Tarnowskich Górach, gdzie dotąd przebywają.

WILNO. Kobieta rzuciła się pod pociąg. Na linji Łuniniec-Łowcza rzuciła się pod pociąg w obecności osób zebranych koło toru kolejowego niejaka Daniela Rybczyńska, ponosząc śmierć na miejscu.

Nagły zgon gen. Pożerskiego w Baranowiczach.

W nocy z soboty na niedzielę zmarł nagle na udar serca generał bryg. Olgierd Pożerski, dowódca 20 dywizji piechoty w Baranowiczach i generał inspekcjonujący.

Ś. p. zmarły przebywał ze swoją dywizją na koncentracji w obozie ćwiczebnym w Leśnej. Zwłoki przewiezione być mają do Warszawy.

Generał Pożerski, jeden z najwybitniejszych oficerów artylerji, znakomity znawca tej broni dowodził w czasie wojny polskiej brygadą artylerji w 8-ej dywizji piechoty.

Przez dłuższy czas był dowódcą obozu warownego Wilno. Przez zgon jego armja polska poniosła ciężką stratę.

Nieuczciwy kupiec gdański ponaciągał banki na krociowe sumy.

Przed kilku tygodniami zmarł w Gdańsku kupiec zbożowy Max Sommerfeld, należący do głównych podpór tamtejszego obozu nacjonalistyczno - niemieckiego. Jak obecnie donosi „Danziger Volkstimme", wykryto w wyniku rewizji przeprowadzonej w księgach handlowych firmy zmarłego kupca, wielkie nadużycia.

Jak się, bowiem okazuje, Sommerfeld udzielał ziemianom gdańskim pożyczek, otrzymując jako zabezpieczenie weksle, a równocześnie także i zapisy hipoteczne. Weksle te Sommerfeld puszczał później w obieg w bankach gdańskich, a równocześnie zaciągał pożyczki na powierzone mu listy hypoteczne, uzyskując w ten sposób z dwóch źródeł pieniądze na jeden i ten sam objekt. Wedle dotychczasowych obliczeń, zamknięto rachunki firmy tej deficytem 150.000 guldenów. Pozatem stwierdzono, że firma Sommerfeld wypuściła weksli na 200.000 guldenów. Prawdopodobnie oszustwa nie zostały jeszcze w całości ustalone.

Kto przybędzie na międzynarodową konferencję rolniczą do Warszawy?

Jaki jest porządek obrad?

Na konferencję państw rolniczych w Warszawie zgłoszono dotychczas następujące delegacje: Bułgarji — p. Wasiljew, minister rolnictwa; z Estonji — p. Karen, minister rolnictwa,; z Jugosławji — p. Demetrowicz, minister Przemysłu i Handlu; z Łotwy — prof. Uniwersytetu Kreismanis i poseł na Sejm Grosswald; z Węgier — baron Jerzy Pronay, wiceminister rolnictwa; z Rumunji — p. Madgearu, minister Przemysłu i Handlu; wiceminister rolnictwa — p. Mandru; obserwatorzy z Finlandji — p. Matson Sigurd, były minister rolnictwa oraz obserwator Ligi Narodów p. Stoppani.

Porządek dzienny rozpoczynającej się 28 bm. konferencji rolniczej będzie następujący: I. Ustalenie bilansu handlowego poszczególnych państw Europy Środkowo-Wschodniej w odniesieniu do artykułów rolniczych, stwierdzenie w zakresie jakich artykułów państwa te ze sobą konkurują i zbadanie wzajemnej zależności wolnego obrotu produktów przemysłowych i rolniczych.

II. Zapoznanie się z dotychczasowemi metodami racjonalizacji i centralizacji eksportu rolniczego, stosowanemi już na terenie poszczególnych państw i dyskusja nad możliwością międzynarodowej akcji, zmierzającej w oparciu o te metody do usunięcia szkodliwej konkurencji między państwami eksportującemi artykuły rolnicze.

III. Zbadanie możliwości i celowości podjęcia wspólnej akcji wobec premji wywozowych w zakresie produktów rolniczych (zboża, zwierząt i mięsa).

IV. Zastanowienie się nad możliwością ustalenia we wszystkich państwach Europy Środkowo-Wschodniej ścisłej współpracy w dziedzinie spraw weterynaryjnych.

V. Wzajemne zapoznanie się z treścią i wytycznemi odpowiedzi państw rolniczych, udzielonych na ankietę Ligi Narodów, podjętą w myśl uchwały konferencji gospodarczej z dnia 24 marca 1930 r.

VI. Ustalenie form stałej współpracy między naństwami, uczestniczącemi w konferencji.

Z wycieczką do Jugosławji.

(Dokończenie.)

Pod wieczór jesteśmy już w Zagrzebiu, w stolicy Chorwacji. Jest to już ostatni nasz postój na ziemi jugosłowiańskiej. Na stacji oczekuje nasze „drustwo" delegacja kilku członków Towarzystwa Jugosłowiańsko-Polskiego — pań i panów z polskim wicekonsulem na czele. — Następnego dnia po wysłuchaniu mszy św. w pobliskim kościele Franciszkanek udajemy się pod przewodnictwem naszych sympatycznych zagrzebian zwiedzać miasto. Mimo, iż Zagrzeb (Zagreb) liczy tylko niespełna 200 tys. mieszkańców, to jednak szerokie i czyste ulice, tramwaje, nowoczesne linje autobusowe i taksy nadają mu wygląd wielkomiejski. A europejski i wielkomiejski ten wygląd wraz z pięknem położeniem między górami Sljeme z północy a Sawą z południa czynią z Zagrzebia najpiękniejsze miasto w Jugosławji — narazie przynajmniej, dopóki Beograd nie przeobrazi się już zupełnie na modłę europejską.

Dzięki tej europejskości jest jednak Zagreb mało ciekawy. Poszczycić się może bogatem w zbiory muzeum etnograficznem, okazałą operą, uniwersytetem z wyjątkowo piękną czytelnią i wyjątkowo bogatą biblioteką uniwersytecką, liczącą obok licznych cennych manuskryptów i inkunabułów 300 000 tomów. Urządzenie jej i organizacja na wskroś nowoczesne. Około podniesienia kultury umysłowej miasta, a tem samem i całej Chorwacji zasłużył się w XIX. w. wielce ks. bisk. Strossmayer. Z jego inicjatywy powstaje w r. 1867 południowo-słowiańska akademja, a krótko potem uniwersytet. To też wśród pięknych malowideł, zdobiących główną salę bibljoteki i w symboliczny sposób składających hołd zasłużonym mężom, on poczesne zajmuje miejsce.

Kościół katedralny pod wezwaniem św. Stefana w stylu gotyckim różne przechodził koleje. Pożary, trzęsienia ziemi (ostatnie w r. 1880), oblężenia wciąż uniemożliwiały jego wykończenie. Lecz biskupi zagrzebscy dołożyli wszelkich starań, aby dzieło rozpoczęte doprowadzić do końca i nareszcie po 5 wiekach stanęła katedra w postaci dzisiejszej.

Chlubą Zagrzebia jest Plac Jelaczić'a z pomnikiem tego bana znakomitego, który w r. 1848 mężnie stanął w obronie praw narodu chorwackiego, przeciwstawiając się polityce madziarskiej, a nawet kazał bić monety ze swoim wizerunkiem „na pamiątkę jutrzenki południowo-słowiańskiej wolności". Z placu tego wchodzi się na ruchliwą ulicę Ilica, najruchliwszą arterję miasta, pełną wykwintnych sklepów, nowoczesnych hoteli, restauracyj, kawiarń i automatów.

Wyjątkową osobliwością miasta jest cmentarz „Mirogoj", imponujący nie tyle rozmiarami (gdyż służy wszystkim mieszkańcom katolikom, prawosławnym, a nawet żydom), ile raczej swemi bogatemi katakumbami i mauzoleami. Po jednej i drugiej stronie wejścia ciągną się w ogromnem półkolu grobowce zasłużonych mężów stanu, patrjotów, poetów i literatów. Tu widzimy także grobowiec trzech posłów chorwackich, zastrzelonych w skupczynie w r. 1928 w tem znanego przywódcy partji chłopskiej Stjepana Radić'a. Oryginalny jest grób Istrji, półwyspu, który na mocy traktatu w Rapallo dostał się Włochom wraz z 400 tysiącami słowian. Straty tej Jugosłowianie nie mogą przeboleć. Więc oto wyciętą w drzewie (wiernie według mapy) Istrję wraz z nieodżałowaną również Rjeką — Fiume, zagarniętą przez d'Annunzai, spowitą w krepę i flagi państwowe na Mirogoju jako nieboszczkę.

Z Mirogoju wracamy okrężną drogą przez park Tuszkanac, skąd przez dzielnicę wspaniałych i po części bardzo oryginalnych will i ogrodów chorwackich magnatów i arystokratów dostajemy się do starego miasta, ciekawszego od nowego. Tu w tej starej dzielnicy skupiało się przez wieki całe życie narodowe, potężniał ruch wolnościowy. Ośrodkiem tej części miasta jest plac św. Marka z kościołem pod wezwaniem tego Świętego o dziwnym dachu, zdobnym w jaskrawe desenie z herbami Chorwacji, Słowencji i Dalmacji po jednej a Zagrzebia po drugiej stronie. Po jego bokach pałac bana i gmach dawnego parlamentu, dziś służący jako magistrat. Z dawnych murów obronnych pozostała tylko stara brama z ołtarzykiem cudownej Matki Boskiej w głębi baszty, przed którym pobożni Zagrzebianie palą świeczki i do którego znoszą różne obrazy i obrazki świętych, zawieszając je naokoło ołtarza.

Następnego dnia zwiedzamy już tylko w szczupłem gronie położony za miastem uroczy park Maksymir ze zwierzyńcem, jak na zagrzebskie stosunki, wcale bogatym. — Reszta już wypoczywa „na zapas", gdyż w drodze do Wiednia czeka nas dzisiaj znów noc w pociągu.

Dzięki uprzejmości władz kolejowych otrzymujemy osobne przedziały, więc jakoś wytrzymamy.

Nasi zagrzebscy przyjaciele gremialnie zjawiają się na stacji. Serdecznie żegnani przez szczerze nam życzliwych braci Jugosłowian, opuszczamy ostatnie miasto jugosłowiańskie, aby krótko za Mariborem opuścić i granice tego pięknego kraju.

Po dwudniowym pobycie w Wiedniu, który niestety pozwolił nam tylko pobieżnie zapoznać się z tą piękną stolicą naddunajską, wracamy dnia 25 lipca programowo do Poznania.

Ka.

Czy nastąpiła poprawa położenia Gospodarczego?

Sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego za lipiec.

Bank Gospodarstwa Krajowego podaje następującą charakterystykę położenia gospodarczego Polski w lipcu rb.:

Zaznaczająca się od pewnego czasu stopniowa poprawa położenia gospodarczego wystąpiła w miesiącu sprawozdawczym z większą wyrazistością.

Na rynku pieniężnym zaznaczyło się **dalsze upłynnienie oraz zwiększenie rezerw gotówkowych**, a to pomimo chwilowego wzrostu zapotrzebowania pieniądza w związku ze żniwami. Ilość protestów wykazała w lipcu ponowny spadek przy równoczesnem zmniejszeniu w niektórych okręgach kraju ilości upadłości i nadzorów sądowych.

Banki państwowe zwiększyły wydatnie w lipcu swe operacje kredytowe. Suma bowiem kredytów gotówkowych obu banków państwowych zwiększyła się w miesiącu sprawozdawczym o blisko 50 miljonów złotych.

Położenie rolnictwa, jak zresztą na całym świecie, **nie doznało w lipcu poprawy** a to w pierwszym rzędzie wobec pojawienia się na rynku zbóż nowego zbioru, co spowodowało osłabienie cen. Zmobilizowane znaczne kredyty, a w pierwszym rzędzie kredyty pod rejestrowy zastaw zboża, przyczyniły się niewątpliwie do powstrzymania nadmiernej podaży.

Wytwórczość górniczo-hutnicza wykazała w lipcu znaczny wzrost. **Wydobycie węgla zwiększyło się** o blisko 400.000 ton, zarówno wskutek wzrostu eksportu jak i zapotrzebowania na rynku wewnętrznym. Wydobycie ropy naftowej utrzymało się na poprzednim poziomie przy jednoczesnem zwiększeniu się produkcji rafinerji.

Produkcja hut żelaznych wzrosła znacznie w porównaniu z czerwcem, osiągając na walcowni i stalowni poziom z odpowiedniego miesiąca ub. r. — Wzrost ten wywołany został zwiększeniem zamówień tak handlu hurtowego jak i przemysłu metalowo-maszynowego.

W przemyśle włókienniczym stan zatrudnienia wykazał lekką poprawę. Obroty wyrobami włókienniczemi były niewielkie, wobec zakończenia sezonu letniego, podczas gdy sezon zimowy w handlu nie jest w pełni. **Zastój panował również w branży konfekcyjno-bieliźnianej, w garbarstwie oraz w branży obuwniczej.**

Przemysł metalowo-maszynowy odczuł w lipcu pewną poprawę zbytu, zwłaszcza w dziale maszyn rolniczych, których sprzedaż dorównała w niektórych okręgach obrotom zeszłorocznym.

Położenie przemysłu drzewnego nie wykazuje poprawy. W dziale przemysłu spożywczego zaznaczył się **dalszy wzrost spożycia cukru**, który przekroczył poziom zeszłoroczny, w innych gałęziach natomiast sytuacja pozostała bez zmiany.

W handlu wewnętrznym sytuacja finansowa nie wykazała poprawy, **obroty** zaś jak zwykle w porze letniej, były **niewielkie**. Bilans handlu zagranicznego, po przejściowym załamaniu się w czerwcu, wykazał znów w lipcu saldo dodatnie, dzięki znacznemu wzrostowi wywozu przy jednoczesnem zwiększeniu przywozu.

Ilość bezrobotnych spadła w dalszym ciągu, zmniejszając się w ciągu lipca o blisko 13.000. Równocześnie zmniejszyła się o przeszło 15.000 liczba robotników niepracujących w ciągu całego tygodnia.

Dodatek do rent inwalidzkich.

Minister skarbu wydał rozporządzenie, na podstawie którego zostanie wypłacona inwalidom **wojennym** oraz pozostałym po inwalidach rodzinom wraz z rentą za październik rata dodatku do rent.

Inwalidzi, którzy utracili zdolność do pracy do 15 proc., otrzymają dodatek w wysokości 16 zł 87 gr, od 25 do 34 proc. utraty zdolności do pracy — 24 zł 49 gr, od 45 do 54 proc. — 56 zł 22 gr, od 65 do 74 proc. — 78 zł 70 gr, od 75 do 84 proc. — 89 zł 95 gr, od 85 do 94 proc. — 303 zł 59 gr oraz od 95 do 100 proc. — 584 zł 72 gr.

Wdowy oraz sieroty po inwalidach wojennych, które pobierają zaopatrzenie w wysokości 50 proc. renty, otrzymają dodatek w sumie 28 zł 20 gr, pobierające zaopatrzenie w wysokości 30 proc. otrzymają dodatek 16 zł 87 gr. pobierając zaś 20 proc. renty 11 zł 25 gr.

Wiadomości z Gdyni.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Gdyni.

Na ubiegłem posiedzeniu rady miejskiej w Gdyni uchwalono najpierw jednomyślnie tekst protestu rady przeciwko zaborczości niemieckiej, wyrażającej się w prowokacyjnych słowach ministra Treviranusa. Następnie poruszono sprawę gimnazjum, które w pierwszym roku szkolnym mieścić się będzie w Szkole Morskiej. Jednocześnie rozpocznie miasto budowę gmachu gimnazjalnego. Gimnazjum zrazu ma być miejskie, a następnie przemianowane będzie na państwowe. Gmach stanie prawdopodobnie przy ul. Starowiejskiej.

Szerszą dyskusję wywołała sprawa podatku od placów niezabudowanych. Sprawę tę wkońcu odroczono. Plac, przy którym stanie ratusz, postanowiono nazwać Placem Ministra Kwiatkowskiego w dowód wdzięczności, za opiekę, jaką ten otacza Gdynię.

Straszna śmierć portjera Domu Kuracyjnego.

W sobotę rano znaleziono na krańcu lasu przy Szosie Gdańskiej w Gdyni zwłoki mężczyzny zamordowanego głębokiemi cięciami nożem. Policja znalazła się wkrótce na miejscu i ustaliła, że zamordowanym jest Tadeusz Maciółka, portjer z Domu Kuracyjnego. Był on do godz. 10 wieczorem na swojem stanowisku, poczem wyszedł do miasta, aby się przysposobić do wyjazdu do Poznania na pogrzeb swojej siostry. Śledztwo ujawni niewątpliwie przyczyny krwawej zbrodni. Sprawcę podobno już aresztowano.

Nowa siedziba B. G. K. w Gdyni.

Biura Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni przeniesione zostały do nowowybudowanego wspaniałego gmachu przy ulicy 10 Lutego.

Nieporządki na statkach linji Gdynia — Ameryka.

„Gazeta Gdyńska" w artykule p. t. „Niesłychany wybryk marynarza pokładowego" pisze o zerwaniu bandery polskiej przez marynarza narodowości duńskiej na statku „Kościuszko". Gazeta zaznacza, że wielki byłby już czas, aby zarząd przystąpił do całkowitego zastąpienia załogi duńskiej załogą polską. Dalej pisze „Gazeta Gdyńska" o nierównomiernem traktowaniu pasażerów - Polaków, o upośledzeniu marynarzy Polaków pod względem płac, a następnie o biciu marynarzy przez oficerów duńskich i t. p. W końcu gazeta apeluje do czynników miarodajnych, aby położyły nareszcie kres tym nieporządkom na statkach linji Gdynia - Ameryka.

Budowa domów robotniczych w Gdyni.

Zakład ubezpieczenia pracowników umysłowych w Poznaniu przystąpił do budowy wielkiego gmachu mieszkalnego dla robotników, który będzie się składał z 3-ch bloków o 420-u izbach mieszkalnych w każdym. Kosztorys budowy wynosi 2.800.000 zł.

Od dwóch miesięcy przeciętnie 32 stopni gorąca.

Bezprzykładne upały w Stanach Zjednoczonych.

Już nietylko najstarsi ludzie, ale kalendarz biura meteorologicznego nie pamięta tak długotrwałych upałów jak tego lata. W Nowym Jorku od końca czerwca z przerwą zaledwie czterech dni, temperatura wynosiła **przeciętnie 32° Celsjusza w cieniu**, a dochodziła **nieraz codziennie do 40**. Wysoka temperatura i susza na rolnictwo.

Biały Dom i departament rolnictwa przedsięwzięły energiczne kroki, aby rolnikom przyjść z pomocą. Znamienne jest, że w powiecie Clinton, w stanie Ohio, 200 farmerów zgłosiło się do władz powiatowych o pracę zarobkową w celu uzyskania środków na zakup żywności dla swoich rodzin. Rada powiatowa wyznaczyła natychmiast 100 tysięcy dolarów na budowę dróg, przy których farmerzy owi otrzymają zajęcie.

W związku z szalonym upałem w Nowym Jorku, urząd wodociągowy donosi, że miasto Nowy Jork zużywało przeciętnie w lipcu 3 miljardy **800 miljonów wody dziennie.** Biuro meteorologiczne w Waszyngtonie i w Nowym Jorku **nie przewiduje radykalnej zmiany temperatury w najbliższym czasie.**

Polscy oficerowie rezerwy we Włoszech.

W prasie włoskiej ukazują się stale notatki bardzo życzliwie omawiające zwiedzenie zabytków przez wycieczkę Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej. Ludność odnosi się do wycieczkowiczów **z wyraźnemi objawami sympatji.** W pobliżu hotelu, gdzie wycieczkowicze zamieszkali robotnicy-kamieniarze, zajęci przy brukowaniu ulic, podczas godzin obiadowych zwrócili się do kilku przechodzących oficerów, proponując im **wypicie szklanki wina za pomyślność Polski** i za przyjaźń włosko-polską. Oficerowie odwzajemnili się kamieniarzom, pijąc za pomyślność narodu włoskiego. Epizod ten wywołał bardzo sympatyczne komentarze.

Ojciec św. nie jest chory.

Polska Ajencja Telegraficzna donosi: Z kół Watykanu jesteśmy proszeni do podkreślenia bezpodstawności alarmów, podawanych przez prasę zagraniczną o złym stanie zdrowia Ojca świętego. Czynimy to tem chętniej, iż korespondent PAT-a biorący udział w specjalnej audjencji, udzielonej przez Ojca św. członkom wycieczki polskich oficerów rezerwy mógł naocznie stwierdzić, że aczkolwiek z twarzy Ojca św. przebija zmęczenie, mimo to obszedł on salę krokiem sprężystym i nie świadczącym bynajmniej o chorobie. Zresztą dodać należy, że wbrew tradycji corocznej, Pius XI zaprzestał jedynie audjencyj oficjalnych, natomiast co drugi dzień mniej więcej udziela audjencji licznych pielgrzymom, przybywającym do Watykanu dla złożenia hołdu Namiestnikowi Chrystusa na ziemi.

Zjazd koronowski.

Powstańcy i wojacy zawsze gotowi do obrony. W roku 1920 miało Koronowo naliczniejszą Straż obywatelską.

Koronowo, 24 sierpnia.

Pierwszy od czasów istnienia nowego obwodu koronowskiego w łonie potężnej organizacji Powstańców i Wojaków — zjazd obwodowy w Koronowie, połączony z zawodami sportowemi i strzelaniem o nagrody, udał się mimo niepogody dość dobrze.

Na intencję zjazdu odprawiona została w kościele Pocysterskim msza św. z kazaniem ks. prob. Żelewskiego — o cudzie Wisły. W nabożeństwie uczestniczyli starosta powiatu bydgoskiego dr. Bereta w towarzystwie referendarza p. Karpińskiego, przedstawiciel armji czynnej i rezerwowej z generałem Bakharadze jako zastępcą dowódcy 15-tej dywizji gen. Thommée na czele, członkowie rady miejskiej i magistratu koronowskiego oraz przedstawiciele różnych organizacyj.

Na rynku przyjął p. generał Bakharadze defiladę wszystkich 12 towarzystw wojackich obwodu koronowskiego i towarzystwa z sąsiedniego Serocka (w powiecie świeckim). W defiladzie brali również udział kolarze i delegacje innych towarzystw, jak t-wo gimnastyczne „Sokół", inwalidzi wojenni, młodzież katolicka. Orkiestrę i zbrojny pluton wystawili urzędnicy Domu Karnego. Całością kierował komendant obwodowy Powstańców i Wojaków p. Łakomiak.

Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpiło w południe w uroczej Grabinie. Gości powitał prezes obwodu koronowskiego p. Wacław Mętkowski. Przemawiali prezes okręgu bydgoskiego Związku Powstańców i Wojaków kapitan rez. Wiśniewski, starosta dr. Bereta, gen. Bakharadze, prezes rady miejskiej p. Edmund Baier — witając zjazd imieniem korporacyj miejskich i społeczeństwa, referent oświatowy p. Jarecki z Koronowa, referent oświatowy okręgu p. Deja z Bydgoszczy i przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" red. Nowakowski — ostatni dwaj wskazują na powagę chwili obecnej.

Zasłużoną owację zgotowano najstarszemu druhowi - sokołowi w Koronowie p. Wędrowskiemu. Poprzedniemu prezesowi obwodu koronowskiego organizacji wojackiej p. Waleremu Romanowskiemu, który przybył na uroczystości specjalnie z Płocka, wręczono dyplom uznania za pracę organizacyjno-społeczną.

Po wspólnym obiedzie (obywatelstwo miejscowe i okoliczni ziemianie pamiętali o obrońcach Ojczyzny, nie szczędząc prowiantu dla kuchni) udali się zawodnicy jedni do strzelnicy nowej, drudzy na plac sportowy.

Wieczorem wręczono zwycięzcom nagrody, niektóre bardzo cenne. Za strzelanie pierwszą nagrodę i nagrodę tzw. wędrowną (ryngraf ufundowany przez p. Baiera) otrzymał Bronisław Stachowicz. Drugą nagrodę zdobył Klejbor, trzecią Arczyński z Wudzyna, czwartą Prus z Koronowa. W pięcioboju rezerwistów zwycięzcami zostali Mielczyński z Koronowa, Zakrzewski z Nowegodworu, Sierzputowski z Buszkowa, Buła z Wtelna i Pszeniczkowski z Koronowa. W trójboju odznaczyli się przedpoborowi: Głowacki, Podłucki i Fr. Śląski, w biegu na 100 mtr. Mielczyński, Glessner z Wtelna i Nawrocki, w skoku w dal — Mielczyński. Zakrzewski z Nowegodworu i Glessner z Wtelna. Sztafeta przedpoborowych zwyciężyła koronowska. W ogólnej punktacji przednie miesce zajęło Koronowo, drugie Wtelno.

Komisję sędziowską stanowili pp. profesor Siciński — dyrektor miejskiego gimnazjum, Koźmiński — nowy naczelnik więzienia karnego, rotmistrz rez. Dudziński i kapitan rez. Wiśniewski.

Ponieważ zjazd obwodowy Powstańców i Wojaków odbywał się w dziesiątą rocznicę wiekopomnych zwycięstw nad bolszewikami, przypominamy, że w pamiętnym sierpniu 1920 roku miasto i najbliższa okolica Koronowa posiadały pod bronią 1200 ludzi — w Zachodniej Straży Obywatelskiej. Batalionem koronowskim dowodził dzielny patrjota p. Kaczorek. W powiecie bydgoskim wiejskim podobnych oddziałów, z których koronowski był najsilniejszy, było cztery; dowódcą powiatowym Z. S. O. był obywatel ziemski p. Krzemiński z Augustowa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zmiany personalne w służbie administracyjnej

Dr. Stanisław Łabos, referent w starostwie powiatowem w Kościerzynie (poprzednio w Działdowie) mianowany został kierownikiem starostwa powiatowego w Ostrowie Wlkp.

Lucjan Witkowski, radca wojewódzki w wileńskim urzędzie wojewódzkim mianowany został starostą powiatowym w Ostrowiu Mazow.

Romuald Zarzycki, dotychczasowy starosta powiatowy w Ostrowie Mazowieckiem mianowany został referendarzem wojewódzkim w urzędzie woj. nowogródzkim.

Dr. Józef Nowak, dotychczasowy starosta w Bohorodczanach — mianowany został starostą powiatowym w Kołomyi.

Dr. Bolesław Skwarzyński, dotychczasowy starosta w Kołomyi — mianowany został starostą powiatowym w Tarnowie

Feliks Tarnogórski, prowizoryczny radca wojewódzki — mianowany został kierownikiem starostwa powiatowego w Skolem.

Krwawy napad rabunkowy.

Wiry, 25. 8.

„Nowy Kurjer“ donosi: Do mieszkania p. Dolarowskiego, zamieszkałego w Wirach wdarli się nocą bandyci, którzy wystrzałami z rewolweru zamordowali gospodarza Dolarowskiego i jego żonę. Po dokonaniu tego krwawego czynu bandyci przetząsnęli mieszkanie i zabrali gotówkę.

Krwawa zbrodnia wywarła na mieszkańcach wsi wstrząsające wrażenie.

Chłopiec rażony prądem.

Z Poznania donoszą: przy ul. Głównej 11-letni Kazimierz Berdych wdrapał się za namową kolegi na słup kolei elektrycznej i dotknął się ręką przewodów elektrycznych.

Z momentem dokonania tego szalonego czyny runął lekomyślny chłopiec na brak ulicy nieprzytomny do tego stopnia, że przestał nawet oddychać.

Przewieziony do szpitala odzyskał przytomność. Życiu tak bardzo lekkomyślnego chłopca na szczęście nie zagraża niebezpieczeństwo.

Otruł leśniczemu 5 srebrnych lisów.

Z Krotoszyna donoszą: Nieznany złoczyńca otruł leśniczemu W. Kasperskiemu w Lili pow. krotoszyńskiego 5 srebrnych lisów, wartości 20 tys. zł. Nikczemnego postępku dokonał w ten sposób, że z drogi rzucił do ogrodzenia z lisami kilka kawałków króliczego mięsa, posypanego strychniną; znaleziono bowiem w ogrodzeniu hodowli kawałki mięsa króliczego i stwierdzono, iż były zaprawione tą niebezpieczną trucizną.

Tragiczny zgon plutonowego 64 p. p.

Z Grudziądza donoszą: Plutonowy Tarasiński z 64 pp. kąpiąc się w rzece, utonął. Prawdopodobnie został on tknięty paraliżem serca.

Tragiczna śmierć ś p. Tarasińskiego wywołała szczery żal wśród jego towarzyszów broni

Kredyty dla Kasy Osadniczej w Tczewie.

Wojewoda pomorski podczas ostatniej bytności w Warszawie poparł w centrali Banku Rolnego starania zarządu Kasy Osadniczej w Tczewie o przyznanie kredytu w wysokości 50.000 zł. Władze banku wyraziły zasadniczo zgodę, uzależniając ostateczną decyzję od zbadania stanu interesów kasy, a w szczególności od wyjaśnienia, czy udział jej w zachwianej Kasie Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu nie podkopał jej równowagi finansowej.

Szubin.

Inwalidzi. W niedzielę, dn. 7 września odbędzie się tu wielka uroczystość dziesięciolecia Związku Inwalidów Wojennych.

Powstańcy i Wojacy. Zarząd okręgowy informuje nas, iż z powodu trudności finansowych doroczny zjazd okręgowy w tym roku się nie odbędzie.

Łabiszyn.

Uroczystość 10-lecia „Cudu nad Wisłą“ w dn. 15 bm. obchodzono tu bardzo okazale. Miasto przybrało odświetny wygląd. O godz. 10,30 uformował się pochód, w którym brali udział wszystkie miejscowe towarzystwa. W pochodzie przy dźwiękach orkiestry udano się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Po południu w parku miejskim odbyły się zawody o premję Tow. P. W. K., wieczorem zabawa taneczna w sali p. Kierczyńskiego.

Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego odbyło się dn. 17 bm. w lokalu p. Kierczyńskiego. Powodem zwołania zebrania była sprawa wniesienia wniosku przez 13 członków o wyrażającego wotum nieufności dla zarządu. Wybrano nowy zarząd w nast. składzie: pp. dyr. Górski przewodniczący, Jóźwiak sekretarz, Korcz - strzelmistrz. Już dziś można powiedzieć, iż nowy zarząd zdobędzie sobie zaufanie i poparcie u członków oraz obywatelstwa.

Wspaniały obchód uroczystości „Cudu nad Wisłą“ połączony był z dorocznem świętem P. W. i W. F. W pochodzie do kościoła brały udział wszystkie towarzystwa z sztandarami pod dowództwem p. Allerego z Ojrzanowa. Mszę św. odprawił ks. Stróżyna, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Kłos. Po nabożeństwie wyruszył pochód na groby powstańców, gdzie chór kościelny odśpiewał pieśń „W mogile ciemnej“. Nast. ks. prob. Kłos wspomniał o bohaterskich czynach poległych powstańców, zaś burmistrz p. Feigeł złożył wieniec na grobach bohaterów, a oddział P. W. oddał salwę honorową. Na rynku odbyła się defilada, którą odebrał przewodniczący P. W. i W. F. p. Feigel, dyr. Górski i przedstawiciele miasta. Wielce patrjotyczne przemówienie na rynku wygłosił ks. Stróżyna. Po południu mimo niepogody odbyły się zawody pływackie przy licznym udziale publiczności, zawody w parku miejskim, gry towarzyskie i koncert orkiestry Zakładu Wychowawczego z Szubina.

Wągrowiec.

Osobiste. Starosta p. dr. Rosciszewski bawi obecnie na urlopie wypoczynkowym. Zastępuje go p. Libucha z Krakowa.

Wycieczka do Inowrocławia. Chór farny urządził ub. niedzieli wycieczkę do Inowrocławia, która udała się znakomicie.

Nowe kino. W odnowionej sali starej strzelnicy p. Zjawińskiego otwarte zostało nowe kino pod nazwą „Światowid“.

Klub sport. „Nielba“. Zwyczajne zebranie odbyło się w czwartek dn. 21 bm. w nowej Strzelnicy p. Rossy, które zagaił prezes p. Gruszka, protokół odczytał sekretarz p. Gomolewski. Uchwalono urządzić wieczorek z tańcami i zawody pływackie.

Z Kółka Miłośników Sceny. Zebranie kółka miłośników sceny zagaił p. Andraszak, wiceprezes. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Kostecką i p. Malaka. Sąd koleżeński składa się z pp. sędziego Litwiaka, Maciejewskiego i Klemensównej.

Kruszwica otrzymała wspaniałą strażnicę pożarną.

Zjazd ochotniczych straży pożarnych pow. strzelińskiego.

(Od własneg osprawozdawcy.)

(js) W Kruszwicy odbyli ubiegłej niedzieli zjazd ci, których hasłem: Bogu na chwałę, a bliźniemu na ratunek! Mianowicie zjechali członkowie około 12 straży pożarnych okręgu strzelińskiego w swoich strojnych mundurach, z toporkami u boku i pasami ratowniczemi.

Zjazd rozpoczął się rano pobudką oraz ćwiczeniami próbnemi na placu strażnicy miejskiej przy ul. Zamkowej. Następnie zebrano się na rynku i w towarzystwie kilku innych organizacyj ruszono do katedry, gdzie ks. prałat Schoenborn odprawił Mszę św. oraz wygłosił kazanie. Barwnym pochodem z orkiestrą strażacką na czele udano się następnie pod komendą naczelnika okręgowego Piątkowskiego ze Strzelna do strażnicy, gdzie towarzystwa ustawiły się w szeregu na dziedzińcu, aby wziąć udział w akcie poświęcenia. Wśród przedstawicieli władz zauważyliśmy starostę Baranowskiego, burmistrza Borowiaka, prezesa Związku gen. Taczaka, podinspektora Związku Bednarka itd. Serdeczne słowa przywitania oraz jędrne przemówienie o znaczeniu nowej placówki wygłosił burmistrz Borowiak, poczem zabrał głos ks. prałat Schoenborn, aby również przemawiać do serc zebranych. Następnie kapłan dokonał poświęcenia gmachu oraz świetlicy Przysposobienia Wojskowego.

Strażnica, jest to budynek przebudowany na szopę pożarniczą, w której mieszczą się sprzęty: beczkowozy, sikawki itd. Znajduje się tam również świetlica straży pożarnej oraz mieszkanie dozorcy. Dom robi wrażenie bardzo dodatnie, wszystko jest wykonane schludnie i solidnie. Można Kruszwicy winszować takiej strażnicy!

Na rynku odebrały władze związkowe defiladę, poczem wszystkich złączył obiad żołnierski w hotelu „Gopło“. Podano smaczną strawę żołnierską za 50 groszy. Po południu zebrano się znowu i pochodem ruszono na t. zw. letnisko, t. j. do parku położonego na półwyspie przy Mysiej Wieży. Tam odbyły się ćwiczenia konkursowe ochotniczych straży pożarnych zarówno miejskich jak i wiejskich. Wieczorem ogłoszono wyniki (podamy je w jednym z najbliższych numerów). Nagrody pieniężne, które muszą być obrócone na zakup materjałów przeciwpożarniczych, ufundowały powiat i Ubezpieczalnia Krajowa. Miłem zakończeniem zjazdu były ćwiczenia pochodniami i odpalanie sztucznych ogni na Gople, jak również zabawa taneczna w sali p. Daleszyńskiego.

I-szy Zjazd w sprawie badania i zwalczania reumatyzmu w Inowrocławiu.

W dniu 6 i 7 września 1930 roku odbędzie się w Inowrocławiu pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej profesora dr. Ignacego Mościckiego I-szy Polski Zjazd w sprawie badania i zwalczania reumatyzmu.

Zjazd zapoczątkuje zbiorowe i wszechstronne rozpatrywanie ściśle określonego problemu z punktu widzenia naukowo - lekarskiego oraz społeczno - statystycznego.

Inowrocław, zajmujący jako zdrojowisko solankowe jedno z pierwszych miejsc w Polsce, podjął się trudnego zadania zorganizowania pierwszego w Polsce Zjazdu Przeciwreumatycznego, w przeświadczeniu, że wyniki Zjazdu stanowić będą przyczynek dla rozwinięcia zdobyczy nauki polskiej o reumatyźmie. W szczególności zaś wyniki te mogłyby odbić się szerszem echem na terenie międzynarodowym, a mianowicie na Zjeździe „Ligue Internationale contre le Rheumatisme“ w Liège, który się odbędzie w dniach 14-18 września br.

Podczas Zjazdu nastąpi również uroczyste odsłonięcie pierwszego w Polsce pomnika poety Jana Kasprowicza, syna Kujaw.

Zabójca dwóch szoferów w Poznaniu aresztowany.

Poszukiwany przez policję zabójca szoferów Ed. Fleischmanna i R. Jasińskiego w czasie bójki na Starym Rynku został ostatnio aresztowany.

Morderca ukrywał się w starej szopie handlarki starego żelaza p. Ziętakowej (Dolna Wilda).

Zbrodniarz ma lat 32 i mieszka przy ul. Wenecjańskiej 11-12. W czasie przesłuchów policyjnych przyznał się do zabójstwa, tłumacząc swój czyn koniecznością obrony własnej.

Przy aresztowanym znaleziono 15 naboi z browninga.

Rudnickiego oddano do dyspozycji władz sądowych.

KORONOWO. Dlaczego? W drodze do Koronowa z Bydgoszczy w autobusie rannym (8,10) obserwowali pasażerowie, jak to pan szofer **umyślnie** przejechał kilka indyczek i kilka gęsi. Nie wiemy, co za przyjemność! Jadący byli wybrykiem tym bardzo oburzeni.

MAŁE TARPNO. Pożar. W ub. niedzielę powstał pożar na strychu u p. Wirwicza przy ul. Grudziądzkiej. Straż ogniowa wkrótce pożar zlokalizowała. Spłonął doszczętnie tylko dach domu.

Inowrocław.

Wielki festyn kwiatowy urządza Stow. Pań Miłosierzdzia św. Wincentego a Paulo przy parafji N. Panny Marji dla dziatwy w dniu 7 września w Strzelnicy. Program bardzo urozmaicony, dla najpomysłowiej ubranych dzieci przewidziane są piękne nagrody. W czasie tej imprezy wystąpi chór kościelny przy parafji N. Panny Marji, który odegra „Dożynki“.

Kronika policyjna. Za kradzież doprowadzono do aresztu Bogdana Wróblewskiego, zamieszkałego przy Błoniach. Doprowadzono również na policję Leona Batkowskiego, zam. przy ul. Kościelnej 5 i Izydora Pańkę w związku z kradzieżą 224 zł. i 2 par butów. Większą część gotówki i parę butów odebrano złodziejom. Ignacemu Danielewiczowi skradziono bielizny za około 130 zł. Józefowi Sikorskiemu skradziono rower, który postawił przed domem dr. Mierosławskiego. Jadwiga Kołodziejska zgłosiła kradzież 2 worków fasoli. Stwierdzono, że kradzieży tej dopuścił się Jan Miller, zam. przy ul. Staro Poznańskiej 55, któremu łup odebrano. Helena Orchowska zgłosiła kradzież z mieszkania różnych rzeczy na ogólną sumę 230 zł. W pobliżu wieży wodociągowej znaleziono zwłoki 10-miesięcznego dziecka płci żeńskiej.

Za kradzież węgla odpowiadał przed sądem Adamczewski z Inowrocławia, poprzednio już czterokrotnie karany. Skazano go na 4 miesiące więzienia.

Zaginął umysłowo chory 27-letni Jan Tyloch. Jest on wzrostu średniego, ubrany w czarny sukienny garnitur, czarne buty i siwą czapkę. Widziano go idącego ul. Poznańską w stronę Mątew. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, niech doniesie o tem strapionej matce, zamieszkałej w Inowrocławiu przy ul. Staro Poznańskiej 56 lub do najbliższego posterunku policji państwowej.

Rogoźno.

Z Bractwa Kurkowego. Na nadzwyczajnem walnem zebraniu Bractwa Kurkowego dokonano wyboru nowego zarządu w nast. składzie: p. T. Nowacki prezes, p. Skrzypczak zast. prezesa, p. Jan Polcyn sekretarz, p. Szymański zast. sekr., p. K. Sztuka skarbnik, p. Widelicki Jan komendant, p. Fr. Sztuka zast. kom., p. Dudka gospodarz. Do komisji strzeleckiej wybrano pp.: Tonnę, Jurgę i Wiśniewskiego, komisję rewizyjną tworzą pp.: Knopiński i Gratkowski.

Z życia Powstańców. Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Małachy. Z okazji 10-lecia „Cudu nad Wisłą“ prezes wygłosił dłuższy referat. W poczet członków zapisano pp.: Wiesława Marszała i Teodora Biskupskiego.

Wycieczka. Tow. Przemysłowców urządziło wycieczkę do Chodzieży, celem zwiedzenia fabryki fajansu i porcelany oraz sanatorjum dla płucno-chorych. W Ujściu zwiedzono kalwarję i kościół parafjalny.

Wykład. Higjenistka p. Mowińska wygłosiła referat pt.: „Jak kochać dzieci“, a p. Binderówna „Jak pielęgnować niemowlęta“. Słowo wstępne wygłosił dr. Gerstenberger. Publiczność przybyła licznie.

Uroczystość „Cudu nad Wisłą“. Rano zebrały się miejsc. towarzystwa ze sztandarami na rynku, skąd przy dźwiękach orkiestry udano się do kościoła. Po Mszy św. złożono wieniec u stóp figury Matki Boskiej. Pochód rozwiązano na rynku. Wieczorem w sali Hotelu Polskiego p. prof. Delekta wygłosił okolicznościowy referat.

Ostrów.

Osobiste. Zastępca komendanta P. K. U. p. kapitan Mieczysław Chudziński przeniesiony został do P. K. U. w Bydgoszczy.

Wypadki przy pracy. Robotnica Ludwika Kotarska, zatrudniona przy budowie stogu w obszarze dworskim, spadła z 6-cio metrowej wysokości i odniosła uszkodzenie kręgosłupa oraz złamania ręki. — Robotnik Stanisław Stefański, wyjeżdżając wozem ze stodoły obszaru dworskiego Strzegowa, spadł na bruk i odniósł dotkliwe obrażenia głowy.

Pożar powstał w posiadłości Antoniny Koniecznej w Rabczynie. Pastwą płomieni padła stodoła ze zbożem, chlew, 2 sztuki bydła, 200 sztuk drobiu oraz różne narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 65.000 zł. Straty pokrywa ubezpieczenie. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia.

SOLEC KUJAWSKI. **Zebranie konstytucyjne Związku byłych Uczestników Powstań Narodowych R. P. Grupy Solec Kujawski** odbyło się w ub. niedzielę 24 bm. w hotelu Wielkopolskim. Zebraniu przewodniczył p. Pacer z Solca Kujawskiego, sekretarzował p. Renc z Bydgoszczy, ławnikami byli pp. Sawicki i Łuczak. Krótki, treściwy referat wygłosił p. Edm. Szymkowiak. W dyskusji p. Mikołaj Tomaszczyk z Nakła przedstawił zebranym całokształt dążeń Związku b. Uczest. Powstań Narod. Po 10-minutowej przerwie zapisało się 17 osób na członków. Wybrano zarząd w nast. składzie: p. Józef Pacer - prezes, Walentyn Małysa - zast. prezesa, W. Łowiński - sekretarz, Fr. Urbański - zast. sekretarza, M. Kilamowski - skarbnik, Józef Sawicki - komendant, Br. Szczypiorski - zast. kom. Komisja rewizyjna pp.: Gackowski Jan, Łapka Wojciech i Schmidt Jan. Krzyżem walecznych udekorowany został p. J. Pacer, dyplomy powstańcze wręczono pp. Łowińskiemu, Kalinowskiemu, Urbańskiemu i Szczypiorskiemu.

MROCZA. **Walne zebranie N. Ch. Z. Rzemiosła** odbyło się w ub. dniach. W miejsce dotychczasowego zast. sekretarza wybrano jednogłośnie p. Stanisława Kucharskiego, mistrza kołodziejskiego, a na skarbnika p. Augustyna Jaskólskiego, mistrza stolarskiego. Życzenia pomyślnego rozwoju placówki składał p. burmistrz Degler i nauczyciel p. Ajtner. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął zebranie prezes p. Trzuskawski hasłem „Rzemiosłu Cześć".

ŻNIN. **Walne zebranie iwieckiego Koła śpiewackiego.** W lokalu p. Woźniakowej w ub. poniedziałek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie przy licznym udziale członków. Zagaił je wiceprezes p. Pankowiak, oznajmując zebranym o rezygnacji prezesa p. L. Ksyckiego z prezesury. Protokół z walnego zebrania odczytał p. Wełnicki. Sprawozdanie z występu zimowego zdał p. Kurkowski. Dochód wynosił 238,50 zł., rozchód 279,70 zł., niedobór 41,20 zł. Wybrano nowego bibljotekarza w osobie p. Szambelana. Agendy prezesa do końca roku prowadzić będzie wiceprezes p. Józef Pankowiak. Uchwalono mianować p. Joachimowskiego prezesem honorowym koła. Na członka przyjęto p. A. Rybickiego. Dalej omawiano sprawę pożyczki. Dług w sumie 40 zł. umorzono Sokołowi.

SKOKI. **5-lecie istnienia klubu sportowego „Wełny"** obchodzono uroczyście. Zjazd sportowców na tę uroczystość był liczny. Przybyli zawodnicy z Rogoźna, Wągrowca, Mur. Gośliny, Mieściska, Roszkowa i Raczkowa. O godz. 10-ej udano się na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Staniszewski. Po nabożeństwie w sali p. Pilaczyńskiego odbyło się zebranie uroczystościowe. Posiedzenie zagaił prezes klubu p. Daniel, powołując na przewodniczącego p. burm. Smektałę, na ławników p. Narównego i Maćkowiaka, a do pióra p. Burzyńskiego. Po przemówieniu przewodniczącego kronikarz p. Fr. Goersing wygłosił obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności klubu. W wyniku zawodów w biegu na 3.000 mtr. I miejsce zajął p. Dreger Teofil z Murowanej Gośliny, a w pięcioboju p. Sonnenberg ze Skoków. Stafetę 4×100 zwyciężył zespół Sokoła z Wągrowca, a stafetę olimpijską zespół „Wełny" Skoki. W biegu kolarskim na trasie 71 km. zwyciężył p. Kaniewski Wacław z Wągrowca. Mecz piłki nożnej pomiędzy „Młynotwórnią" z Rogoźna a „Wełną" ze Skoków wypadł na korzyść „Młynotwórni" w stosunku 5:4. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Chełmno. **Z zebrania Akademickiego Koła Chełmnian.** Na ostatniem zebraniu wygłosił referat p. Krahl, b. prezes dyr. poczt w Bydgoszczy na temat: „Czy praca kulturalna jest możliwą na prowincji?"

Echa krwawego zajścia w restauracji w Zblewie.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.")

W związku z krwawem zajściem w restauracji w Zblewie, zakończonem śmiercią ś. p. Andrykowskiego junjora, otrzymaliśmy od naszego korespondenta szczegółowe sprawozdanie:

W ub. poniedziałek Izydor Czaplewski ze Zblewa i Teodor Szachta z Lisa napadli w godzinach popołudniowych p. Andrykowskiego Hermana, ojca, znajdującego się w restauracji p. Perschonke'go. Wymienieni zażądali od p. Andrykowskiego wydania im kolejki wódki. Gdy tenże odmówił, zaczęli go bić. Napadnięty począł wołać o pomoc. Przybył na ratunek syn jego Teodor Andrykowski, który wyrzucił napastników za drzwi. W chwili jednak, gdy podnosił swego ojca z ziemi, napastnicy wtargnęli powtórnie do lokalu przez okno i zadali synowi Andrykowskiemu cios nożem w plecy. Ranionego opatrzył dr. Dzięcioł, nast. odesłano go do klasztorku ss. Elżbietanek w Starogardzie. Nieszczęśliwy, raniony w serce, wyzionął ducha w 24 godzinach po wypadku.

W międzyczasie mordercy napadli powtórnie starego Andrychowskiego, rzucili go na ziemię i zaczęli go bić. Powtórnie napadniętemu przybył na pomoc czeladnik piekarski, pracujący u p. Konewki.

*

W dn. 22 2bm. odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego w obronie ojca śp. Teodora Andrykowskiego.

Pogrzeb zamienił się w ogromną manifestację żałobną, gdyż zmarły cieszył się dużą sympatją.

Piękne, do łez wzruszające przemówienie pożegnalne wygłosił przed wyprowadzeniem zwłok z domu p. Alfons Wyczyński, przyjaciel zmarłego.

Kondukt żałobny prowadził ks. proboszcz Zakryś w towarzystwie 3 księży przy udziale olbrzymiego tłumu publiczności. Przyjaciele zmarłego w liczbie około 100 osób utworzyli przy trumnie szpaler, niosąc piękny wieniec. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. Zakryś, a piękne pienia żałobne wykonało koło śpiewu „Lutnia" pod dyrekcją p. Wudzińskiego.

Święto piekarzy pomorskich w Grudziądzu.

Wielkie tradycje cechowe. — Obchód 575-lecia.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

W ciężką pracę szarych dni codziennych zawodu piekarskiego, padło kilka, aczkolwiek przemijających, promieni słonecznych: piękny obchód 575-lecia istnienia cechu piekarskiego w Grudziądzu był równocześnie świętem wszystkich piekarzy Pomorza. Zjechały się bowiem do tego starego grodu nadwiślańskiego na tę niezwykłą uroczystość

setki delegatów i gości.

I nietylko poszczególne cechy piekarskie Pomorza (z Bydgoszczy przybyli pp.: cechmistrz Burzyński, zast. cechmistrza Bigoński, Żółtowski, Balcer i Kleiner), ale również inne dzielnice były licznie reprezentowane. Mistrzowie piekarscy pragnęli, chociaż na krótki czas, zapomnieć o ciążących na nich wysokich podatkach, o podupadających z powodu ciężkiego przesilenia gospodarczego warsztatach pracy a przedewszystkiem o

nieszczęsnych komisjach cennikowych.

Ale poco dalej zgrzyty wciągać w to wielkie święto radości naszego polskiego rzemiosła, kiedy wszyscy szukali zapomnienia ogólnych bolączek... a ogromne poczucie solidarności zawodowej w rzemiośle skupiło setki rzemieślników. Piekarze wykazali, że kroczą nadal po linji wielkich tradycyj cechowych.

Niezwykłe były przygotowania do tej wspaniałej uroczystości. Mistrzowie piekarscy Grudziądza a zwłaszcza ich dzielne żony już od kilku tygodni pracowały nad tem, ażeby uprzyjemnić wszystkim gościom pobyt. Organizacja była nadzwyczajna. W mieście wszystkie okna wystawowe składów piekarskich były udekorowane, liczne postawiono bramy triumfalne a „Serdecznego witania" nie było końca. Uśmiechnięte twarze, przepojone radością, promieniowały mimo niepewnej pogody. Zwłaszcza

w Teatrze Miejskim

na smacznem śniadaniu już zacieśniły się piękne więzy braterstwa. Tutaj o godzinie 9-tej rano zjawili się punktualnie w komplecie cech piekarski oraz delegaci cechów miejscowych i pozamiejscowych ze sztandarami i zaproszeni goście. Po śniadaniu udano się w barwnym pochodzie, na czele orkiestry marynarki wojennej ze Świecia do kościoła farnego. W pochodzie naliczono 22 sztandarów.

Uroczystą mszę św. odprawił J. E.

ks. biskup Dembek,

w asyście księży Baumgarda i Rzóski. Wysoki dostojnik Kościoła wygłosił również podniosłe okolicznościowe kazanie. Chór pod batutą p. Blocha wykonał szereg pięknych pieśni.

W kościele zauważyliśmy zast. p. wojewody p. radcę Barciszewskiego, prezydenta Włodka, starostę grodzkiego p. Montwiłła, zast. starosty p. Ziółkowskiego, radców: Spychałę, Ruchniewicza, Klimka, Murawskiego, Witkowskiego, dr. Sujkowskiego, Degórskiego, Butlewskiego, prezesa Rady Miejskiej mec. Szychowskiego, wojsk. p. mjr. Kłopotowskiego. Pom. Izbę Skarbową reprez. p. nadradca Rozborski, kupiectwo pp.: Bittner, Poley, Kowalski, Związek Rest. p. J. Kellas, Pom. Izbę Rzemieślniczą p. Falke, a dalej pp.: senjor Sokolstwa Goncerzewicz, senjor nauczycielstwa rektor Tkaczyk, komendant P. P. Cywiński, inspektor pracy Milczyński.

Po nabożeństwie udano się pochodem do Tivoli, gdzie w ogrodzie restauracyjnym odbyła się pod gołem niebem piękna

akademja.

Władze państwowe i miejskie były licznie reprezentowane, również i brać dziennikarska („Dziennik Bydgoski" wysłał swego własnego sprawozdawcę). Zagaił akademję starszy cechu piekarskiego w Grudziądzu p. **Zajączkowski**, który w gorących słowach przywitał przedstawicieli duchowieństwa z J. E. ks. **biskupem Dembkem** na czele, przedstawicieli władz, delegatów i prasę. Następnie sekretarz cechu p. **Jabłoński** przedstawił historję cechu, poczem nastąpiło składanie życzeń. Jako pierwszy składał życzenia prezes Związku Cechów Piekarskich na Pomorze p. **Józefowicz**, następnie w zast. wojewody p. **radca Barciszewski** prezydent miasta **Włodek**, starosta grodzki p. **Montwiłł**, p. **mec. Szychowski** w im. Rady Miejskiej, p. **mjr. Sitek** w im. wojskowości, prezydent Izby Rzemieślniczej z Warszawy p. **Pieniążkiewicz**, prezes Wlkp. Zw. Cechów p. **Kopydłowski**, ofiarując równocześnie srebrny puhar oraz **red. Łydko** w im. Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Łańcuch życzeń został nagle przerwany z powodu ulewnego deszczu, który akademję rozproszył.

Następnie odbył się w sali Tivoli wielki obiad. Do stołu biesiadnego zasiadło przeszło 400 osób. Podczas obiadu wygłoszono szereg toastów, pozatem przygrywała orkiestra i pięknemi pieniami popisywał się chór męski „Echo". Piękną deklamację wygłosiła ze sceny córka mistrza piekarskiego panna Kiełbasówna. Wieczorem odbył się bal reprezentacyjny. Podziwiano niezwykłą piękną dekorację sali oraz pomysłowe efekty świetlne. Zasługa to p. **Gąsiorowskiego.**

Podczas uroczystości prezydent miasta wręczył honorowe dyplomy, przyznane przez zarząd cechu piekarskiego najstarszym członkom cechu pp.: **Baranowskiemu, Kiełbasie i Ruperowi.**

Wspaniały ten obchód jubileuszowy wykazał, że mistrzowie piekarscy nietylko umieją rzetelnie i usilnie pracować ale również święta swe obchodzić z radością.

Chełmża.

Przeniesienie. Długoletni urzędnik kolejowy p. Młynarek przeniesiony został do Iłowa w powiecie działdowskim.

Wycieczka Stow. Młodzieży „Promień" odbyła się ub. niedzieli. W Kunszewicach bawiono się wspaniale.

Srebrne gody małżeńskie obchodził p. B. Wojnowski wraz z małżonką swą Agnieszką z Kobielskich. Jubilatom „Szczęść Boże".

Z Rady Miejskiej. Na ostatnio odbytem posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył p. Kolenda. Sprawozdanie z rewizji kasy zdał radca Litkowski. Rada Miejska upoważniła Magistrat do zaciągnięcia dalszej pożyczki na budowę baraków.

Toruń.

Pierwsza wycieczka Sokoła - łodzią do Gdyni. W ub. sobotę zawitała do Grudziądza pierwsza wycieczka Sokoła Dzielnicy Mazowieckiej, składająca się z druhów: Liski Tadeusza, Podkowskiego Ignacego, Wróblewskiego Marjana i Szpakowskiego Józefa, która łodzią wybrała się z Biłgoraju Okręgu Zamojskiego do Gdańska i Gdyni. Do Grudziądza przybyli druhowie około godz. 19-tej do przystani Tow. Wioślarskiego „Wisła", gdzie znaleli miłe i serdeczne przyjęcie.

Pożary. W nocy z 21 na 22 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika Gapskiego Józefa w Pędzewie pow. toruński, który strawił doszczętnie stodołę wraz ze słomą i przyległym chlewem. Powstałą szkodę oblicza poszkodowany na 4.000 zł. W nocy z dn. 20 na 21 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika Łopatki Zygmunta, zam. w Świerczynkach pow. toruński, wskutek którego spaliła się wozownia z chlewem oraz maszyny rolnicze i urządzenie pokoju jadalnego. Straty wynoszą około 10.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Czyje pieniądze? Dn. 22 bm. złożył w komisarjacie I. P. P. p. Wiercioch Wacław, zam. w Łowiczu przy ul. Zielkówka nr. 33 portmonetkę z zawartością 26.80 zł., którą znalazł przy przystani żeglugi „Vistula" w Toruniu.

Kino „Mars" wyświetla potężny dramat płomiennej miłości i bohaterskiego poświęcenia p. t. „Huragan", osnuty na tle walk o niepodległość Polski w 1863 r.

Chojnice.

Echa zabójstwa śp. Jana Werry. Aresztowano podejrzanego o współudział w morderstwie, dokonanem na osobie Jana Werry z Zalna pow. tucholskiego kolejarza Hieronima Zalewskiego z Chojnic. Po przeprowadzonem śledztwie Zalewski został wypuszczony na wolną stopę.

Statek powietrzny (Zeppelin) przelatywał w ub. niedzielę rano o godz. 3,15 nad naszem miastem w drodze z Berlina do Gdańska.

Z Bractwa Strzeleckiego. Bractwo Strzeleckie w Chojnicach urządziło ostatnio strzelanie premjowe, które dało nast. wyniki: Królem tarczy premjowej został p. Leon Grzybowski. Nagrody otrzymali pp.: Troka Kilian, Guentzel Franciszek, Kaletta Jan, Urban Maksymiljan, Panknin Emil, Fellner Bronisław. Tarcz pieniężna: I nagrodę p. Troka Kilian, II p. Kaletta Jan, p. Brzeziński Wincenty, p. Fellner Bronisław, p. Troka Kilian, p. Grzybowski Leon, p. Kaletta Jan. Udział w strzelaniu dobry. Po strzelaniu odbyło się zebranie, na którem uchwalono powiększyć teren strzelnicy

Tczew.

Ks. biskup Okcniewski przybędzie do Tczewa dn. 23 września. Zawiązał się komitet przyjęcia Dostojnego gościa. Przewodniczył burmistrz Wojczyński, sekretarzował p. Pawlikowski. Do komitetu wykonawczego powołani zostali pp.: ks. prob. Kupczyńskiego, ks. kuratora Młyńskiego, prezesa Witosławskiego, sędziego Tomaszewskiego, inspektora Tarnowicza, referendarza Borowskiego, Michalskiego, Markowskiego, i dyr. Pawlikowskiego.

Wycieczka do Gdyni. Z kolonji i półkolonji letniej wybrało się do Gdyni około 90 dzieci pod opieką pp. Kufli, Dittmanna i Grochowskiego. Morze zrobiło na dzieciach kolosalne

Wypadek samochodowy. Wielkie auto ciężarowe z powodu zepsucia się kierownicy wpadło na chodnik, łamiąc ogrodzenie kolejowego ogrodu. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.
wrażenie.

Podczas ostatniej burzy piorun uderzył w nieuziemnioną antenę p. Cylkiego, niszcząc aparat radjowy.

Urząd pośrednictwa pracy poszukuje 10 kamieniarzy do tłuczenia szabru.

Przegląd ogierów. Dn. 28 bm. o godz. 10 odbędzie się na placu przy straży pożarnej przegląd ogierów, celem przeprowadzenia rejestracji.

Noc zgrozy i trwogi w Grudziądzu.

Echa groźnego pożaru.

W związku z pożarem przy ul. Kilińskiego w Grudziądzu, o czem donosiliśmy w poniedziałkowym numerze „Dzien. Bydg.", dowiadujemy się nast. szczegółów:

W mieszkaniu na najwyższem piętrze, na poddaszu, znajdowała się rodzina szofera Chylińskiego. Żona Chylińskiego w najwyższej trwodze, widząc wdzierające się coraz bliżej płomienie, rzuciła przez okna na balkon drugiego piętra pościel, a następnie pochwyciła nieletnie dzieci i ostrożnie, tak, jak tylko matka to potrafi, wyrzuciła dzieci na zrzuconą poprzednio pościel. A widząc dzieci już bezpieczne, sama skoczyła na dół, niestety tak nieszczęśliwie, że złamała nogę. W tem samem mieszkaniu znajdowała się również 26-letnia Walerja Miętkówna. Nieszczęśliwa nie zdołała się uratować. Zbudzona nagle ze snu, zerwała się do ucieczki, lecz widocznie słabe jej serce nie wytrzymało napięcia trwogi. Znaleziono ją martwą, leżącą blisko okna.

O piętro niżej, w tem samem skrzydle domu, mieszkał krawiec Miętka, brat tragicznie zmarłej Walerji, którego żona trzeci dzień po połogu leżała ciężko chora. Zrozpaczony mąż nie wiedział co czynić.

Wpadł tam kapral Liedtke z 18 p. uł. i z szereg. Szmidelem z 66 p. p. biorąc nieszczęśliwą kobietę, ciężką chorobą złożoną, na ręce, wynieśli ją na dół, gdzie złożyli ją w restauracji p. Borlika. Mąż porwał niemowlę i również wyniósł je do wspomnianej restauracji. Złożywszy w bezpieczne miejsce chorą kobietę, kapral Liedtke pobiegł jeszcze raz na górę, by ratować dobytek.

Pastwą płomieni padło całe poddasze i znajdujące się tam mieszkania oraz warsztat krawiecki p. Miętkiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ogień powstał właśnie w warsztacie. Z jakiej przyczyny, nie wiadomo.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 sierpnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: M. B. Częstochowskiej. Zefiryna m.
Jutro: Józefa Kalasantego, Gebharda.
Wschód słońca: godz. 5,1.
Zachód słońca: godz. 19,1.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Łabędziem.**
2) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 57, telefon 300.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś we wtorek o godz. 8-ej staraniem Z. K. P. **„Krynica miłości“.** Wszystkie bilety sprzedane.

We środę, czwartek, sobotę i niedzielę zamknięcie sezonu operetkowego. Grana będzie przemiła operetka **„Krynica miłości“** (Extra-Dry) Spitzera i Wołowskiego.

Zarówno komedja jak i operetka cieszą się powodzeniem. Extra-Dry oparta na uwielbieniu radości życia, pociąga ku sobie mile, budząc wspomnienia swą plażą nadmorską (taniec w kostjumach kąpielowych) powracających z kąpieli, a widokiem gór — tych co rozkoszowali się odpoczynkiem górskim.

Uwaga: ostatnie dni ważności zniżek.

W poniedziałek dnia 1 września gościnny występ artysty Teatru Polskiego w Warszawie p. Marjusza Maszyńskiego.

—o—

Z kolonij letnich na Wilczaku.



W ub. piątek Komitet Kolonji Letnich przy Związku Obrony Kresów Zachodnich odwiedził polską dziatwę — dziewczęta, które przebywają na kolonjach letnich w Bydgoszczy na Wilczaku. Przybyli pp.: insp. Klimesz, prezes Rady Miejskiej rektor Beyer, radca Podoski, dyr. Woda, asesor Biskupski, Chmielewski, Zawitajowa z synem kapitanem, Chmarzyńska i przedstawiciel naszego pisma red. Kobierski z fotografem Rykertem. Później nieco zjawił się radca Sentkowski.

Dziatwa pod opieką pań nauczycielek (Nowickiej, kierowniczki kolonji, Janiny Sawickiej, Ireny Kozłowskiej i Barbary Niemtusównej) zabawiała się na pobliskiem błoniu. Przygrywała bezinteresownie dzielna orkiestra kolejarzy.

Gwar i radość panowała wśród dziewcząt. Muzyka dodawała im animusza, to też skakały niczem sarenki na polanie leśnej.

Pod dyrekcją pań nauczycielek dziatwa odśpiewała chórem polską patrjotyczną piosenkę p. t.: „Tam od Warty aż do Śląska“, poczem mała Różyczka Pustelnikówna wygłosiła piękną deklamację o naczelniku Kościuszce, a sympatyczna Bertusia Dudkówna zaśpiewała piosenkę solo, niczem polski słowik. Obie dzieweczki obdarzono hucznemi oklaskami.

Bardzo uradowały się serduszka kochanych „kwiatuszków różanych“, gdy rozpoczęto rozdawać smaczne cukierki. Naturalnie nie przeoczyła tej okazji dziatwa miejscowych obywateli. Zbiegła się też tłumnie i bacznie obserwowała ze ślinką w usteczkach, jak do rącząt naszych letniczek spadają takie smakołyki. Skorzystali przytem niektórzy malcy i dziewczynki, bo słodyczy starczyło i dla nich.

W końcu do zebranych gości przemówił inspektor p. Klimesz, składając w imieniu Komitetu Kolonij Letnich serdeczne podziękowanie starostwu i magistratowi za fundusze oraz obywatelstwu za pieczołowitą opiekę nad dziatwą polską — tą przyszłość naszego narodu. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i wspólnem odśpiewaniem Roty Konopnickiej.

Obecnie na tutejszej kolonji letniej bawią dziewczątka ze Śląska polskiego, z tych miejscowości, gdzie grozi im wynarodowienie. Bardzo byłoby pożądanem, aby obywatelstwo nasze — zawsze tak ofiarne — nie poskąpiło tej dziatwie swej opieki i pieczołowitości.

Zaznaczyć należy, że Browary Chełmińskie ofiarowały 50 flaszek piwa dla orkiestry.

Powyżej podajemy fotografję kolonji letnich z gośćmi na Wilczaku.

Na marginesie.

Uwierzyć trudno, nad jakiemi rzeczami musi się nieraz mozolić nasza Rada Ministrów. W tym miesiącu, jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego, ma orzec, czy w szkołach średnich zaprowadzić obowiązkowo mundurki dla uczniów, jak tego się domaga ministerstwo oświaty.

Jakie względy przemawiają za zaprowadzeniem mundurków?

Primo już na ulicy, czy w publicznym lokalu, ucznia będzie można poznać jako takiego, co ułatwi kontrolę nad zachowywaniem się młodzieży poza szkołą.

Secundo zniknie zewnętrzna różnica między uczniami bogatych a biednych domów.

Tertio mundurki jednego typu, wyrabiane masowo, będą do nabycia po niższej cenie od cywilnych ubrań, co stanie się znaczną ulgą dla rodziców.

Jest jeszczę i czwarty wzgląd. Uczeń ubrany w mundur, od najwcześniejszej młodości będzie się już czemś czuł, obudzi się w nim duma, godność własna i poszanowania dla munduru, który nosi.

Przeciwnicy umundurowania argumentują znów:

Mundur już w dziecku będzie zabijał indywidualność, wciśnie je w szablon i niemal w pojęcie niewolnictwa.

Odbierze młodzieży swobodę i radość życia poza szkołą, bo chłopak, ubrany w tę wątpliwej wartości galę, będzie się wszędzie czuł szkolnym szeregowcem, wystawionym na ustawiczną kontrolę swych przełożonych.

I względy materjalne należy brać w rachubę. Ubrania ze starszych osób, dotychczas przerabiano na młodzież. Ta praktyczna oszczędność będzie musiała w wielkiej mierze ustać, a sprawienie mianowicie przepisowego zimowego płaszcza stanie się wielkim ciężarem dla rodziców.

I nareszcie — nie zamieniajmy szkoły w koszary, nie przygniatajmy młodych umysłów normalizacją ich zewnętrznego wyglądu. Bo wątpliwości nie ulega, że za mundurkiem ukaże się przepis, na ile centymetrów mają być strzyżone włosy, jak nosić głowę, jak salutować przełożonym i t. d. Jednem słowem życie młodzieży stanie się rekrutacją ciała i ducha.

Oto są argumenta pro i contra, Rada ministrów będzie miała nad czem się zastanawiać!

O ileby jednak chodziło o już poczynione na tem polu doświadczenia, to zdaje się, że ich wynik jest bardzo dodatni. W Małopolsce obowiązują mundurki jeszcze z czasów austrjackich, i wpływ ich na młodzież ma być wielce dobroczynny. Specjalne eleganckie mundurki noszą wychowanki gimnazjum O.O. Jezuitów w Chyrowie. Chłopcy ci są stawiani za wzór przyzwoitości i dobrego zachowania się. Naturalnie, że z mundurkiem współdziała tu znakomity system wychowawczy, z którego słyną O.O. Jezuici.

Rozstrzygnięcia Rady Ministrów społeczeństwo oczekuje z wielkiem zaciekawieniem.

—::—

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski“ nr. 194, zawiera nowe zarządzenia, a mianowicie: 1) w sprawie uregulowania wywozu kurzych jaj zagranicę, 2) w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej i ruch służbowy w Min. Reform Rolnych oraz w Najwyższej Izbie Kontroli i Okręgowych Izbach Kontroli.

— **Ograniczenie emigracji do Kanady.** Z pośród pasażerów (emigrantów), posiadających wezwania od krewnych w Kanadzie, mogą według ostatnich zarządzeń władz emigracyjnych wyjeżdżać jedynie żony do mężów i nieletnie dzieci do rodziców i tylko wówczas, jeżeli wspomniane poświadczenia były wystawione w Kanadzie po dniu 14 marca 1930 r.

— **Spadek amerykański do odebrania.** Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że po zmarłej w r. 1929 w Chicago ś. p. Annie Kuźma-Kuzina-Badlelowej, pozostał spadek kilku tysięcy dolarów. Zmarła nie zostawiła po sobie spadkobierców zamieszkałych w Ameryce, natomiast zachodzi domniemanie, że spadkobiercy jej zamieszkują w Polsce. Spadkodawczyni była znana w Ameryce pod różnemi nazwiskami, a mianowicie: Anna Kuźma, Anna Kuzina i Anna Badlelowa. Zmarła w dniu śmierci liczyła przypuszczalnie 50 lat. Zainteresowane osoby zechcą zwrócić się w tej sprawie bezpośrednio do powyższego Konsulatu pod adresem: Consulate General of Poland Chicago II America Fore, 844, Rush street U. S. A. Podanie należy zaopatrzyć w znaczki stemplowe w wysokości zł 12,— tytułem opłaty knsularnej od podania.

Bezrobotni u wiceprezydenta miasta.

W ubiegły poniedziałek zebrali się bezrobotni przed magistratem, wysyłając do wiceprezydenta miasta p. dr. Chmielarskiego, zastępującego nieobecnego dr. Śliwińskiego, delegację swoją z żądaniem pracy lub chleba. Pan wiceprezydent przyjął delegatów życzliwie i przyrzekł poruszyć sprawę na posiedzeniu Magistratu i uczynić wszystko, co możliwe, aby przyjść z pomocą bezrobotnym w ich ciężkiem opłakanem położeniu.

— **Wzrost liczby samobójstw w Bydgoszczy.** Statystyka miejska za lata ubiegłe wykazuje wzrost liczby samobójstw, W r. 1927 odebrało sobie życie w Bydgoszczy 16, w r. 1928 — 17, a w r. 1929 — 24 osób.

Nowe koło Chrześc. Demokracji w Kosztowie.

W wiosce parafjalnej Kosztowo, pow. wyrzyskiego, odbyło się w ubiegłą niedzielę organizacyjne zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Udział publiczności był dość liczny.

Obrady zagaił prezes rzemieślników Ch. Z. Z. na powiat wyrzyski p. Łochowicz. Nasamprzód powitał delegatów z Bydgoszczy, poczem przedstawił porządek dzienny. Referat o obecnej sytuacji wewnętrznej w kraju, tak pod względem politycznym jak i gospodarczym wygłosił red. Kobierski z „Dziennika Bydgoskiego“. Jako drugi przemawiał sekr. Sosnowski z Bydgoszczy.

W dyskusji przemawiali pp. Buzała, Łochowicz i inni, wyrażając życzenie, aby całe społeczeństwo połączyło się pod sztandarem chrześcijańsko - demokratycznym. Następnie jednogłośnie uchwalono, aby w Kosztowie założyć koło Ch. D. Na członków zapisało się około 20 osób.

Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: **Józef Malicki** — jako prezes, **Łochowicz** — wiceprezes, **Pugęsek** — sekretarz, **Jan Malicki** — zast. sekretarza, **Stanisław Szajkowski** — skarbnik; do komisji rewizyjnej powołano pp.: Buzałę i Paczyńskiego. Postanowiono, że zebrania miesięczne odbywać się będą w pierwszą niedzielę miesiąca w salce p. Malicha w Kosztowie.

W wolnych głosach poruszono b. ciekawą sprawę, a mianowicie mówiono z wielkiem oburzeniem o tem, że urzędnik gospodarczy, b. podoficer Grenzschutzu — niejaki Heidemann, w majątku Jeziorki Kosztowskie w bestjalski sposób obchodzi się z polskimi robotnikami sezonowymi. Pomaga mu w tem tzw. „forsznyter“ Mirota. Zdziwienie panuje ogromne, jakżeż to może być, żeby na ziemiach polskich żołdak pruski ,który się dobrze dał we znaki mieszkańcom Wysokiej w 1919 r., mógł zjadać polski chleb i bić robotników polskich kijami. Nie dość na tem, ludzi tych zwolnił z pracy, zatrzymując same tylko dziewczęta.

W sprawę tę winna wkroczyć władza do tego powołana. Nie można tolerować takiego „ptaszka“, który siedzi tu, na naszem pograniczu i naszego polskiego robotnika traktuje gorzej jak zwierzę.

Wśród robotników sąsiednich majątków panuje wskutek tego wielkie oburzenie.

— **Delegacja rodzicielska gimnazjum Dr. Wagnera** publicznie podaje do wiadomości wszystkim rodzicom mającym dzieci w gimnazjum i szkole wstępnej Dr. Wagnera, że wraz ze wszystkiemi organizacjami duszpasterskiemi, społecznemi, zawodowemi i wojskowemi, oraz miejskiemi, które memorjał do p. ministra oświaty podpisały w sprawie należnych praw publiczności gimnazjum Dr. Wagnera, że nadanie tych praw uważa za wyraz koniecznej sprawiedliwości, na początku tego roku szkolnego, że nie pozwoli, aby sprawę czystą i wyraźną mąciły jakieś nieżyczliwe czynniki lokalne i sprawy z rąk swych nie wypuści, aż sprawiedliwości stanie się zadość.

Delegacja przeprowadziła dnia 18-go sierpnia dyskusję z p. naczelnikiem wydziału szkół średnich w Ministerstwie i ma naznaczoną audjencję w Warszawie po objęciu obowiązków przez p. ministra Czerwińskiego z początkiem września. Nie szukamy żadnej protekcji, ale wszyscy mamy prawo i obowiązek sprawiedliwości się domagać.

O nadaniu praw decyduje praca w szkole. Praca ta postawiła zakład na wysokim poziomie, skoro wszystkie uczenice z gimnazjum Dr. Wagnera zdały egzamin dojrzałości, jako eksternistki, w innych zakładach średnich. W Ministerstwie przyjęto do wiadomości, że rodziców nie stać na to, by bezpotrzebnie wysyłali dzieci swe na zdawanie egzaminu do innych miast, skoro tutaj na miejscu przygotowano je w uczelni Dr. Wagnera należycie. P. naczelnik wydziału szkół średnich w Warszawie przyrzekł wizytację ministerjalną i po niej **nadanie praw w lutym bieżącego roku szkolnego.** Dlatego wszystkie uczenice klasy VIII powinny pozostać w gimnazjum Dr. Wagnera spokojnie, gdyż p. naczelnik wydziału przyrzekł delegacji wyraźnie, iż **matura odbędzie się w tym roku** i w następnych latach **w naszym zakładzie.**

— **Kancelarja Gimnazjum Żeńskiego i Szkoły Przygotowawczej Dr. M. Wagnera,** Paderewskiego 19 — przyjmuje w dalszym ciągu wpisy: a) do trzech klas wstępnych, b) do 4-ej wstępnej równej programem I-ej gimnazjalnej, c) od pierwszej do siódmej gimnazjalnej włącznie. Maturę składają uczenice w zakładzie własnym. Dyrekcja przyjmuje co czwartek od 11—1 w czasie wakacyj.

— **Przestroga przed hazardzistami.** Przy piątej śluzie obrali sobie miejsce dla swych oszukańczych praktyk różni zawodowi karciarze, którzy wciągają łatwowiernych do różnego rodzaju gier, jak: w kostki, w łańcuszek, w koniczynkę, w trzy karty etc., ogrywając ich często do ostatniego grosza. Ofiarami tych oszustów są często robotnicy. Pożądanem byłoby, aby odpowiednie władze położyły przecież kres temu wyzyskiwaniu biedaków przez hazardzistów. — Z miasta policja nasza przepłoszyła ich, więc przenieśli oni swe „warsztaty“ do miejsc podmiejskich, łowiąc tam ofiary.

Podziękowanie. Chrześcijańskiemu Zjednoczeniu Zawodowemu i wszystkim krewnym i znajomym, którzy wzięli liczny udział w pogrzebie śp. Marji Różańskiej, szczególnie zaś ks. Kupczykowi — składamy na tej drodze staropolskie „Bóg zapłać!“ — Matka i brat Różańscy.

— **Pierwszorzędne, koncesjonowane, wzorowe przedszkole** oraz oddział przygotowawczy przy ul. Jagiellońskiej 55, po przerwie wakacyjnej i renowacji lokalu, rozpoczęło zapisy dzieci od lat 3—7. Specjalne rozwijanie dziecka umysłowo, oraz zdolności artystycznych metodą głębokich znawców duszy dziecięcej i własnem wieloletniem doświadczeniem wychowawczem. Wysoki poziom naukowy i zajęć pod osobistym kierunkiem długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych i kursów dla dorosłych p. Marji Boruniowej i znanego poetyliterata Stanisława Borunia (nauka wymowy, dykcja, estetyka). Przy przedszkolu znajduje się ogródek. W dni pogodne pouczające spacery po mieście. Kancelarja przyjmuje zapisy od godz. 4—6½ po poł. Ilość dzieci ściśle ograniczona.

— **Najechanie samochodem.** Dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych, samochód straży pożarnej miejskiej, najechał przy ul. Toruńskiej na rowerzystę Franciszka Nawrockiego, zamieszkałego przy ulicy Sowińskiego 11. Nawrocki odniósł lekkie okaleczenia twarzy i został przez szofera tegoż samochodu odwieziony do lecznicy miejskiej, skąd po opatrzeniu, udał się do domu.

—o—

Żydzi w Polsce.

Ujęcie oszusta.

Policja w Bydgoszczy ujęła poszukiwanego Icka Grünfelda, który dokonał w Katowicach oszustwa na 2.000 zł, na szkodę Eljasza Blasbalka. Icuś sądził, że w Bydgoszczy uda mu się ukryć przed ścigającemi go władzami, lecz srodze się zawiódł. Ptaszka odtransportowano do Katowic.

Zagadkowy wypadek.

Dnia 25 bm. o godz. 21, znaleziono w domu pod nr. 4, przy ul. św. Trójcy, leżącego pod schodami w stanie nieprzytomnym urzędnika pewnej instytucji p. Józefa Z., z licznemi i ciężkiemi ranami na głowie. Przybyła na miejsce policja, zawezwała pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził ciężki stan rannego i zarządził przewiezienie go do szpitala św. Florjana. Z. zamieszkuje przy Nowym Rynku, lecz w jaki sposób znalazł się w domu przy ulicy św. Trójcy i co było przyczyną wypadku, jakiemu uległ, wykażą dalsze dochodzenia. Wokoło rannego znajdowała się struga krwi, której śladów niema na schodach, a więc wykluczonem jest, aby spadł ze schodów. Ranny nie odzyskał jeszcze przytomności, przeto nie może dać żadnych wyjaśnień.

—::—

Skutki niebezpiecznego wskakiwania do tramwaju.

W ubiegłą niedzielę po południu na Placu Teatralnym, jakaś pani chciała wskoczyć do tramwaju w chwili, gdy tramwaj ruszył już z miejsca, przyczem noga jej się obsunęła i pani owa upadła na bruk. Mniejsza już o nieestetyczną pozycję, w jakiej się znalazła, upadając, ale odniosła przytem urazy cielesne i potłuczenia, a mogło być jeszcze gorzej. Wskakiwanie do tramwaju w czasie jego biegu niejednokrotnie już stało się przyczyną ciężkiego kalectwa, a nawet śmierci, a mimo to, ludzie tak łatwo ryzykują swe zdrowie, a często nawet i życie.

Usiłowane zgwałcenie przechodzącej kobiety.

Dnia 24 bm., o godz. 23, na przechodzą przez park Kochanowskiego Stefanję Szeląg, napadł jakiś osobnik, usiłując dokonać na niej gwałtu. Napadnięta, broniąc się rozpaczliwie, poczęła wzywać pomocy, a osobnik posłyszawszy czyjeś kroki, zbiegł. Przy szamotaniu się, napastnik wykręcił p. S. rękę. Wystraszona i jęcząca z bólu kobieta, udała się o pomoc do komisarjatu, skąd zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego, która odwiozła ją na stację, gdzie lekarz rękę naprostował. Za zbrodniczym osobnikiem wszczęto poszukiwania.

—::—

Zaproszenie

FEDERACJI ZWIĄZKÓW OBROŃCÓW OJCZYZNY W BYDGOSZCZY.

Zaprasza się przewodniczących wszystkich organizacyj politycznych, społecznych, zawodowych i kulturalno-oświatowych, na zebranie organizacyjne utworzyć się mającego **komitetu, celem zaprotestowania przeciw zakusom niemieckim na całość granic Rzeczpospolitej, a w szczególności na ostatnią mowę ministra Treviranusa.**

Zebranie odbędzie się w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej w środę dnia 27 sierpnia b. r. o godz. 19-ej.

Za Zarząd Związku Obrońców Ojczyzny
Kpt. rez. **Wiśniewski,** prezes.

— **Ruch służbowy w sądownictwie.** Zwolnieni na skutek podania zostali: **Adam Gantkowski,** sędzia sądu powiat. w Inowrocławiu i **Michał Frankowski,** sędzia sądu powiat. w Inowrocławiu. Asesorami w okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zostali mianowani aplikanci: **Jan Mecweldowski, Maksymiljan Stach, Witold Rzepczyński, Ludwik Majcherski** i **Zygmunt Igłowicz.**

— **Dyrekcja Prakt. Kursów Handlowych prof. Jana Hennesa** w Bydgoszczy przy ul. Chrobrego 7 I p. przyjmuje zapisy codziennie w godz. 12—1 i 6—7 na półroczny kurs handlowy i ubezpieczeń na życie — rozpoczyna się w pierwszych dniach września.

— **Dyrekcja Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego** zakntraktowała do nauki śpiewu solowego **prof. Alfreda Langera,** ucznia słynnego prof. Aleks. Heinemanna w Berlinie. Prof. Langer, Krakowianin, obdarzony pięknym i fenomenalnie niskim głosem basowym, święcił u nas i zagranicą (w Berlinie, Wiedniu, Petersburgu, Moskwie) tryumfy tak w operze, jak i na estradzie. U nas da się poznać p. Langer na koncercie w Teatrze Miejskim w październiku. Wpisy do klasy prof. Langera przyjmuje kancelarja Konserwatorjum, oraz prof. Langer od 1 września, ul. Gdańska 147 I p. Miasto zyskuje poważną siłę pedagogiczną, zwłaszcaz, że specjalnością prof. Langera jest wyrobienie łatwej góry i poprawa źle postawionych głosów.

— **Koń ofiarą samochodu.** Dnia 22 bm., w godzinach popołudniowych jechał ulicą Mickiewicza wozem, zaprzężonym w jednego konia, p. Józef Słowiński, handlarz, zamieszkały przy ul. Promenada 3. Przejeżdżający samochód osobowy PZ. 41143, nie wiadomo z jakiej przyczyny, najechał na konia, któremu złamał prawą przednią nogę. Koń został dobity na miejscu. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

—o—

Walki zapaśnicze w Resursie

Wieczór wczorajszy rozpoczął się walką 2 czołowych zapaśników turnieju, **Hansena z Westergardem.** Mimo przewagi pierwszego, walka w ciągu 20 min. rezultatu nie dała. Zaraz po walce Westergard przez usta arbitra oświadczył, że uważa swój udział w konkursie za bezcelowy i wycofuje się z turnieju, gdyż położony przez Sztekkera i Pineckiego nie ma już widoków, uzyskania I. miejsca.

Spotkanie Kochańskiego z Kwapińskim było niezwykle efektowne i skończyło się w 15 min. zwycięstwem lepszego Kochańskiego.

Zainteresowanie całe skupiło się na walce odwetowej Karscha z Pineckim. Do walki tej doszło tylko na skutek życzliwości i zgody Pineckiego. Ostatnie bowiem zwycięstwo Pineckiego było zupełnie prawidłowe. Jeżeli więc Pinecki, zgodził się na rewanż, to było to z jego strony aktem kurtuazji, na której Karsch zupełnie się nie poznał. W ciągu całej walki olbrzym z gór Harcu zachowywał się niezwykle grubiańsko. W pewnym momencie z zemsty, że Pinecki wyrwał mu się z nelsona, pchnął z taką siłą swego przeciwnika, że Pinecki padł twarzą na gołe deski, gdzie zaprószył sobie trocinami oczy. Karsch dostał 2 upomnienia, nim jednak zdołano zorjentować się w sytuacji Karsch znów schwycił Pineckiego w nelson. Po kilkuminutowym dławieniu Pinecki kilkakrotnie uderzył dłonią o dywan. Sędzia gwizdał, mimo to Karsch w dalszym ciągu gniótł Pineckiego, wobec czego arbiter podbiegł do brutala i zerwał mu chwyt. Karsch na to zareagował w sposób niesłychanie arogancki: rzucił się pięściami na arbitra. P. Brański pod wrażeniem silnego bólu, spowodowanego uderzeniem pięścią w plecy, zanulował porażkę Pineckiego, którą to jednak decyzję sędziowie odwołali już po walkach na specjalnej naradzie, na której stwierdzono, że arbiter wydał decyzję pod wpływem chwilowego uniesienia, gdyż zwycięstwo Karscha było regulaminowe, natomiast **brutala ukarano 100 zł grzywną za uderzenie sędziego.**

Silny Wolke w 18 min. pokonał Willinga.

Hansen wezwał do walki amerykańskiej Sztekkera.

Dziś we wtorek, walczą: Hansen Willing, Pinecki — Kochański, decydująca Sztekker — Wolke i **decydująca Karsch — Westergard.** Walka ostatnia zostanie zmieniona, ponieważ Westergard już opuścił Bydgoszcz.

* * *

Niemiłe wrażenie wywołało po wczorajszych zapasach zachowanie się p. R. wysokiego urzędnika, który w stanie nietrzeźwym odgrażał się zapaśnikom. Ostatecznie wyrzucono go z lokalu. Bliższych szczegółów na razie podawać nie będziemy.

—::—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni szampańska tryskająca humorem i werwą komedja p. t. **„Pat i Patachon — pasażerowie na gapę“.** W nadprogramie wyśmienita farsa p. t. „Baczność! — Świnka“.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni dramat z niedawnej przeszłości p. t. **„Zdrada“** czyli „Lekka kawalerja“ z Vivian Gibson, Frylandem, Kampersem i Arno w głównych rolach. Nadprogram „Papcio w tarapatach“, wesoła farsa, do której dostosowana jest synchronizacja muzyczna zupełnie udatna dźwiękowo, tembardziej, że sala kina posiada dobre warunki akustyczne.

OKO wyświetla w dalszym ciągu wspaniały dramat p. t. **„Dzieci rewolucji“.** Nadprogram komedja i występy artystyczne na scenie.

PAW gra dziś po raz ostatni film pełen sensacji i niedyskrecji z życia prywatnego wielkich gwiazd ekranu p. t. **„Hollywood miasto cudów“.** Nadprogram komedja „Trzej przyjaciele z baru“.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 27 SIERPNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronomicznego. 12,10—12,30: Muzyka z płyt gramofon. 12,30: Program dla dzieci. 15,15: Komun. gospodarczy. 18,00: Koncert orkiestry R. P. 19,45: „Skrzynka pocztowa rolnicza“. 20,15: Koncert solistów. 20,50: Dalszy ciąg koncertu. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z „Oazy“.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obs. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramof. 14,00—14,30: Notowania giełdy pien. i zboż. towarowej. Komun. gospd.-rolniczy. 19,00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19,35—19,55: „Silva rerum“ — czyli rzeczy ciekawe. 20,30—22,00: Koncert muzyki lekkiej. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka“.

Ważne dla pp. rolników i właścicieli domów.

W sprawie przymusowych obwodów kominiarskich.

Uchwałą Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 28 listopada 1927 r., oraz w myśl rozporządzenia Wojewody Poznańskiego z dnia 29. XII. 1927 r. przymusowe obwody kominiarskie zostały zniesione z dniem 1 stycznia 1928 r. tak, że do obecnej chwili istnieje wolna konkurencja. W czasie trwania wolnej konkurencji każdy rolnik i właściciel domu mógł wynajmować kominiarza, który mu najlepiej odpowiadał z opłatą według umowy. Statystyka zainteresowanych urzędów wykazała, że ilość pożarów w czasie trwania wolnej konkurencji w zawodzie kominiarskim, znacznie się powiększyła wobec czego z dniem 1-go września 1930 r. w myśl rozporządzenia Województwa Poznańskiego wprowadzone zostaną na nowo przymusowe obwody kominiarskie.

W tej sprawie przed kilku dniami odbyła się konferencja w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu z zainteresowanymi przedstawicielami, celem ustalenia wytycznych norm opłat za prace kominiarskie.

W bydgoskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się taka konferencja w dniu 21. bm. pod przewodnictwem dr. Rzepeckiego w obecności radcy wojewódzkiego p. Mittelstaedta jak również przedstawicieli cechu kominiarskiego, Zw. Właścicieli Domów, rolnictwa i t. d.

Na powyższej konferencji omawiano kwestję opłat za wykonane prace kominiarskie i to jakie mają obowiązywać dla miejscowości do 5000 mieszkańców, od 5 do 25000 mieszkańców oraz dla miast Gniezna, Inowrocławia i Bydgoszczy. Przedstawiciele Korporacyj Koncesjonowanych Mistrzów Kominiarskich przedłożyli ceny wytyczne dla przemysłu kominiarskiego na obwód Izby Przem. Handl. w Bydgoszczy, natomiast przedstawiciele Zw. Właścicieli domów, rolnictwa i t. d. pozostawali przy uchwale Poznańskiej Izby Przemysł.-Handl. Wywiązała się szersza dyskusja, w której zainteresowani licznie zabierali głos i jedna jak i druga strona zawzięcie broniła swoich interesów. Ceny jakie będą obowiązywać za wykonywane prace kominiarskie, zatwierdzone zostaną po uzgodnieniu ich w Izbie Przemysłowo Handlowej w Bydgoszczy przez Województwo w Poznaniu. Zatem z dniem 1 września br. obowiązywać będą przymusowe obwody kominiarskie a cennik opłat, który zostanie zatwierdzony przez Województwo w Poznaniu, podany będzie przez nas do wiadomości.

Dział gospodarczy.

Czy należy w obecnym sezonie jesiennym stosować azotniak?

Niejeden rolnik w obecnym czasie zadaje sobie pytanie: Jak należy najoszczędniej gospodarować przy równoczesnem niedopuszczeniu do zmniejszenia się urodzajów z pól, a tem samem i dochodu z gospodarstwa.

Czy należy w obecnie nadchodzącym sezonie jesiennym stosować nowozy azotowe i jakie.

Zmniejszanie nakładów w gospodarstwie jest bezwzględną koniecznością w dobie kryzysu, przeżywanego obecnie w rolnictwie. Niemniej jednak oszczędności te winny być stosowane bardzo celowo, umiejętnie i racjonalnie.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na możność i konieczność rozszerzenia uprawy tych płodów, które mają lepsze widoki rentowniejszej produkcji i lepszego zbytu, jak rozszerzenie, względnie wprowadzenie uprawy pszenicy ozimej, roślin oleistych i przemysłowych Ograniczyć natomiast uprawę żyta, które dzisiaj jest najmniej rentownym płodem. Nie należy także opierać polityki gospodarczej na obecnym (chwilowym) stanie konjunktury, lecz na przewidywanej konjunkturze okresu realizacji wyprodukowanych płodów, która może być znacznie korzystniejsza.

Gleby nasze są bardzo ubogie w azot, gdyż składnikiem tym nigdy nie nawozimy „na zapas", tylko dla użytku jednego plonu. Przy zbożach ozimych, brak pokarmu azotowego w czasie wzrostu jesiennego, powoduje utworzenie się małej ilości zawiązków kłosów i ziarna w kłosach, które zaczynają się wykształcać w źdźbłach już w 4—5 tygodni po skiełkowaniu zboża. Innemi słowy zapas pokarmu azotowego w tym czasie decyduje o przyszłym plonie.

Jęczmień ozimy należy zasilać azotem tylko w jesieni, gdyż nawożenie na wiosnę (ze względu na bardzo krótki okres wegetacji) wpływa głównie na zbytnie bujanie słomy i wyleganie.

Sprawa zasobności gleby w azot przy uprawie rzepaku ozimowego, jest warunkiem udania się tej rośliny, gdyż potrzebuje ona znacznych ilości azotu, który pobiera głównie w jesieni.

Dlatego też bez dostarczenia roślinom ozimym pożywienia azotowego w jesieni, wobec jego braku w glebie, nie możemy spodziewać się dobrych urodzajów.

W tych warunkach każdy rolnik, świadomy konieczności racjonalnej oszczędności w gospodarstwie, winien:

1. Starać się o rozszerzenie uprawy płodów, które mają lepsze widoki rentowniejszej produkcji i lepszego zbytu (pszenica, rzepak ozimy),
2. Nie zaniedbywać zasilenia upraw ozimych w jesieni azotem, gdyż będzie to w wielkiej mierze decydowało o przyszłym urodzaju,
3. Starać się o zakupno najodpowiedniejszego nawozu azotowego do zasilania na naszych glebach roślin ozimych,
4. Starać się o zakupno tego nawozu jak najtańszym kosztem.

Najodpowiedniejszym nawozem do zasilania na naszych glebach roślin ozimych jest bezwzględnie azotniak, gdyż:

1. Dzięki zawartości obok azotu także wapna nadaje się azotniak na wszystkie gleby, więc także na gleby odwapnione, na których inne nawozy amonowe, zakwaszające glebę, nie są odpowiednie i wskazane,
2. Przy użyciu azotniaku prawie nie istnieje (tak powszechna przy stosowaniu nawozów azotowych) obawa wymycia i wypłókania azotu z gleby,
3. Działanie azotniaku jest powolne, lecz trwałe, tak, że nie istnieje tutaj obawa zbytniego wybujania roślin w jesieni,
4. Azotniak zawiera (niedoceniane jeszcze w wielu wypadkach przez rolników) wapno, które dla większości naszych gleb jest koniecznem lekarstwem, poprawiającem ich własności fizyczne i chemiczne, azotniak zawiera wcale znaczne ilości bardzo czynnego i ruchliwego w ziemi wapna, bo około 65 procent. Azotniak zarazem — jak dotychczas — jest najtańszym nawozem azotwym u nas w kraju i w obecnym sezonie jesiennym cena azotniaku jest znacznie obniżona w porównaniu do poprzednich sezonów.

Dlatego też azotniak jest najodpowiedniejszym, najlepszym i bezkonkurencyjnym nawozem azotowym przy zasilaniu ozimin, łąk i pastwisk w jesieni.

Każdy rolnik może stosunkowo poważnie obniżyć koszta koniecznego nawożenia azotowego nietylko przez zakupno najtańszego, a zarazem najodpowiedniejszego nawozu azotowego, jakim jest azotniak, lecz równocześnie przez możliwe wczesne uskutecznienie zamówienia azotniaku, gdyż w nowych warunkach sprzedaży azotniaku istnieje stosunkowo znaczne obniżenie cen w pierwszych miesiącach sezonu.

Każdy miesiąc opóźnienia w zamówieniu przynosi więc rolnikowi efektywną stratę w cenie. Przy wczesnem zamówieniu zabezpiecza się rolnik także od ewtl. zwłoki w dostawie azotniaku.

Azotniak granulowany, o zawartości około 23 proc. azotu i 65 proc wapna, opakowany w blaszane beczki, doskonale nadaje się do dłuższego przechowywania. Azotniak mielony (olejowany), o zawartości około 22 proc. azotu i 65 proc. wapna, jest olejowany ulepszoną metodą przy znacznie większej wartości oleju, który usuwa kurzenie się azotniaku, co w wysokim stopniu ułatwia rolnikom jego wysiew.

Celem ułatwienia jak najszerszym warstwom rolników możności nabywania azotniaku nawet w nieznacznych ilościach, jako też celem ułatwienia ustalania jednolitej ceny przy drobnej detalicznej sprzedaży azotniaku, Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie w obecnym sezonie jesiennym po raz pierwszy wypuściła na rynek i dostarcza na żądanie azotniaku o zawartości 16 proc. azotu którego cena w sprzedaży jest obliczona za jeden worek azotniaku (100 kg. nawozu), nie zaś według zawartości kiloprocentu azotu.

Stosunkowo niska cena jednego worka azotniaku o zawartości 16 proc. azotu pozwoli zaopatrzyć się w azotniak i tym rolnikom, którzy swoje zapotrzebowanie normalnie pokrywają w miejscowych organizacjach rolniczo-handlowych, kupując tylko stosunkowo małe ilości tego nawozu.

Przy uprawie roślin ozimych azotniak należy stosować w jednej dawce na kilka dni (3—5) przed siewem ziarna dobrze go przybronowując.

Pszenicę zasilamy w jesieni azotniakiem w ilości od 150 do 250 kg na hektar. Mniejszą dawkę stosujemy, gdy przedplon był zasilany obornikiem, lub gdy pszenica znajduje się w „dobrem" stanowisku. Przy użyciu azotniaku 16 proc. w tych samych warunkach stosujemy od 200 do 350 kg na hektar.

Żyto. W lepszych stanowiskach stosujemy pod żyto około 100 kg. azotniaku na hektar. Przy użyciu zaś 16 proc. nawozu stosujemy około 150 kg. na ha. Żyto po kłosowych w 3-cim lub 4-ym roku po oborniku należy zasilić dawką azotniaku w ilości około 200 kg. na ha., względnie około 250 kg. na ha. azotniaku 16 proc.

Rzepak ozimy, który pobiera pokarmu głównie w jesieni, powinien otrzymać od 200 do 300 kg. azotniaku na ha. Przy użyciu azotniaku 16 proc. stosujemy od 250 do 400 kg. na ha.

Jęczmień ozimy zasilamy azotem tylko w jesieni. Azotniak, możliwie wcześnie przed siewem ziarna, wysiewamy w ilości od 150 do 250 kg. na ha. 16 proc. azotniak stosujemy w tych warunkach od 200 do 350 kg. na ha.

Łąki i pastwiska zasilamy azotniakiem późną jesienią po uprzedniem dobrem zbronowaniu w ilości od 100 do 150 kg. na ha., względnie w ilości od 150 do 200 kg na ha. przy użyciu azotniaku 16-procentowego. Po wysiewie azotniaku należy łąkę czy pastwisko ponownie dobrze zabronować.

Azotniak na dogodnych warunkach można nabyć za pośrednictwem wszystkich organizacyj rolniczo-handlowych oraz kupiectwa.

Przegrawszy proces dokonał zamachu

na właściciela majątku i jego żonę.

Z Lubawy donoszą: Dzierżawca majątku Straszewy pow. lubawskiego p. Roman Zeidler, pałając zemstą wskutek przegranego procesu do właściciela tegoż majątku p. Adama Ołdakowskiego, wychodząc z sądu dobył rewolweru i strzelił do niego, następnie wszedł do korytarza gmachu sądowego i tam oddał do żony p. O. cztery strzały, z których jeden ugodził ją w pierś. Ciężko ranną odwieziono do szpitala w Lubawie. Pan Ołdakowski na szczęście jakby cudem uniknął śmierci, bowiem strzały chybiły.

Zabójcę Zeidlera przytrzymano i osadzono w więzieniu.

Ujęcie szefa niemieckiego urzędu celnego

podczas podejrzanej przeprawy przez granicę.

Z Grudziądza donoszą:

W ubiegły piątek o godz. 7 wieczorem na drodze Purgałki — Wola Duża po stronie polskiej strażnik polskiej straży granicznej Badowski zauważył skradającą się postać.

Nie robiąc użytku z broni, strażnik podszedł ku skradającej się postaci i stwierdził, że jest to kierownik niemieckiego urzędu celnego w miejscowości Wola Duża, Nehring.

Strażnik polski rozpoczął badanie na miejscu, lecz Nehring dawał tak sprzeczne informacje, że trzeba go było odprowadzić do starostwa w Działdowie dla przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Powyższe zajście charakteryzuje dobitnie zupełnie odmienną metodę postępowania władz polskich od metody organów wykonawczych niemieckich, które niejednokrotnie w barbarzyński sposób odnoszą się do każdego, kto z takich czy innych powodów przekroczył granicę w kierunku Niemiec.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęto:** 2 osoby za opilstwo, 1 za oszustwo i 2 niewiasty za przekroczenia przepisów policyjno-obyczajowych.

— **Za spędzenie płodu.** Za niedozwolone operacje, podjęte w celu spędzenia płodu, aresztowano Stanisławę Swatską, zamieszkałą w barakach przy ul. Dwernickiego. Ofiarę niedozwolonych zabiegów niejaką D. odstawiono do szpitala miejskiego.

— **Kradzież roweru.** Dnia 22 bm. jakiś nieznany złodziej skradł z niezamkniętego strychu, w domu przy ul Garbary 6, rower męski, wartości 180 zł, na szkodę p. Romana Kowalskiego.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Czwartek, dnia 28 sierpnia o godz. 5-ej odbędzie się zebranie filji Tartaków **Zimne Wody Ch. Z. Z.** w lokalu p. Szerbarta przy ul. Toruńskiej. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Posiedzenie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 18 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Z życia towarzystw.

„HALKA". Lekcja śpiewu z powodu wyjazdu do Kruszwicy dnia 28. bm. o godz. 20 w lokalu ćwiczeń. Stawienie się wszystkich czynnych członków jest obowiązkiem.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę, 27. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi.

S. M. P. „Wiosna". Dnia 27. bm. o g. 19 zebranie urczmaicone w salce przy kościele.

S. M. P. „Promyk". Przechadzka oddziału starszego w środę 27. bm. Zbiórka o g. 6,30 przy kościele.

Klub mandol. „Lutnia". Z powodu pogrzebu w rodzinie kol. dyrygenta lekcja dziś wypada.

Bydgoski Chór Męski. Dziś o godz. 20 lekcja śpiewu. W czwartek o g. 19,30 zebranie zarządu w lokalu p. Bielawskiego.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Dziś we wtorek, o godz. 19,30 zebranie plenarne w auli szkoły wydz. Konarskiego 7. Sympatycy mile widziani.

O. P. N. Sokół I. Dnia 29. bm. o g. 20 u drh. Bosiackiego przy ul. Gdańskiej zebranie miesięczne. Prof. Mokrzycki wygłosi krótki referat.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie sekcji szachistów we wtorek, 26. bm. o godz. 20,30 w sekr. przy ul. Śniadeckich.

Baczność, P. W.! Dn. 7 września odbędzie się święto obwodu P. W. 62 p. p. na stadjonie miejskim. Członkowie P. W., którzy brali udział w święcie P. W. miasta Bydgoszczy, które odbyło się w dniach 14 i 15 czerwca br., mogą się zgłosić do konkurencji, do których stawali w powyższym święcie, celem wzięcia udziału w zawodach w święcie P. W. obwodu 62 p. p. Ci wszyscy są proszeni o łaskawe swe zgłoszenie w powiatowej komendzie P. W. na m. Bydgoszcz (Magistrat) najpóźniej do dnia 27. bm. godz. 13.

Giełda warszawska

dnia 25 sierpnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	113,00	000,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	064,00	000,00
5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	055,50
10-proc. poż. kol. konw.	103,00	000,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—167,50
Bank Zachodni	000,00—072,00
W. T. F. Cukru	00,00— 35,00
W. T. Węgla	000,00—043,00
Lilpop	00,00— 25,50
Modrzejów	0,00— 9,25
Ostrowieckie Zakłady	54,50— 00,00
Rudzki	0,00— 17,50
Starachowice	00,00— 15,75

Tendencja zwyżkowa.

—o—

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25. 8. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	20,75—21,25
Pszenica	31,50—33,25
Jęczmień przemiałowy	22,50—25,00
Jęczmień browarowy	26,50—28,50
Owies	18,00—20,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—33,50
Mąka pszenna 65 proc.	52,00—55,00
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Rzepak	46,00—48,00
Groch Viktorja	40,00—45,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

—o—

Bank Polski płacił dnia 26 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,86
funty szterlingów	43,24
franki szwajcarskie	172,59
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	212,06
guldeny gdańskie	172,90
szylingi austrjackie	125,42
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,34

POLECENIA

Buchalterję
i wszelkie sprawy związane z księgowością oraz z podatkami przyjmę w godzinach wieczorowych. Zgłosz. pod „Urzędnik" do Dzien. Bydg. (21754

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19768

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia, specjalność materace, kanapy i leżanki za gotówkę i na raty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Jezuicka 18. 20571

Pianina
z gwarancją tanio na dogodnych warunkach poleca Majewski, Pomorska nr. 65. (20836

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Szkielety (12409
do abażurów wykona tanio Matejki 6, II lewo.

Krawcowa (12347
szyje suknie, kostjumy, ceny przystępne. Sienkiewicza 55, II piętro lewo.

Przyjmuję
zamówienia do kąpania niemowląt, pielęgnacji dzieci i osób starszych. Pomorska 31, wejście Mazowiecka I piętro. (12415

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
78 mórg pszennej ziemi, nowe zabudowania, żywy i martwy inwentarz kompletny, pełne żniwa, cena 23,000, wpłaty 10,000 zł sprzeda Biuro „Pogoń", Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Gospodarstwo
60 mórg dobrej roli, żywy i martwy inwentarz doskonały, masywne zabudowanie z umeblowaniem. Mleczarnia i gorzelnia w wiosce w pobliżu stacji. Gotówką 45,000 zł. Osadnik Piotr Ganz, Królikowo nr. 49, pow. szubiński. (21715

Kamienica
II piętrowa, interesami, centrum Bydgoszczy, roczny dochód 18.000, cena 140.000, wpłaty 40.000, kamienica 3 piętowa, dochód roczny 12.000, cena 100.000, wpłaty 50.000 poleca Pogoń, Dworcowa 80.

Dom (21497
parterowy 8 pokoji 2 mrg. ogrodu z powodu śmierci za 14 tys. zł. zaraz na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Parterowy".

Nowoczesna (12216
willa luksusowa 8 pokojowa słoneczna masywnie budowana 28 r. w centrum miasta okazyjnie na sprzedaż. Zgł. filja Dz. Bydg. „Nowoczesna willa"

Dom (21725
masywny, 2 morgi roli na sprzedaż. Cena podług ugody. Nakielska 103.

Dom (12435
wolne mieszkanie, ul. Promenada tanio sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40.

Kolonjalki
restauracje, piekarnie, korzystnie poleca Sokołowski, Sniadeckich 40. (12436

Skład
kolonjalny z towarem do oddania. Wiadomość w Dzienniku. (21724

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. O. Grundtke, Sniadeckich 33 róg Dworcowej. 21583

Plac (21711
budowlany, 5 mórg w mieście powiatowem przy ulicy, nadający się na ogrodnictwo zaraz na sprzedaż. Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Plac".

Sprzedam
dom murowany, 10 ubikacji z ogrodem w Bydgoszczy z powodu wyjazdu tanio. Wiad. Hotel Pomorski. 21741

Dom
sprzedam, budyneczek na mieszkanie, warsztat wydzierżawię. Zduny 11, gospodarz. 12401

Dom
na sprzedaż. Plac Poznański 1. 21752

Warsztat
blacharski z kompl. urządzeniem, maszynami i rzemiosłem zaraz na sprzedaż. Zawadzka, Lidzbark, (Pomorze). (21700

Kolonjalkę (21479
z mieszkaniem na przedmieściu z powodu wyprowadzki tanio sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg.

Okazyjna (21743
sprzedaż. Parowa sieczkarnia, siewnik „Dehnego" 3 metrowy, wóz 3 cal. kompletny bardzo tanio. Wiadomość Kaszubska 4.

Rower
męski sprzedam tanio Komorowski, Grunwaldzka 141. 21703

Maszyna
krawiecka, prawie nowa na sprzedaż. Warszawska nr. 20. Tafelski. (12418

Siodło
lekkie, dobrze utrzymane sprzedam. Gdańska 137, Przybylski. (12413

Szopa (21710
tanio na sprzedaż. Marja Kucharska, Toruńska 157.

Sprzedam (12392
lampę (korona), gazową z bronzu, 5 ramienną. Snidziński, Król. Jadwigi 10, I.

Roboczy
wóz tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Ks. Skorupki 36. 21736

Kuchenne
meble dobrze odrobione sprzedam tanio. Toruńska 136. 21740

Sypialka
nowa dębowa pierwszorzędna bardzo tanio na sprzedaż. Długa 8 w sklepie. 21747

Prasa (12402
do słomy nowoczesna system Welger Seehausen prawie nowa na sprzedaż. Majętność Czersko Polskie poczta Bydgoszcz 5.

Pies (21773
do polowania (suka), 4 lata, sprzedam. Seefeldt, Pawłówek, Bydgoszcz.

KUPNA

Poszukuję (21726
gospodarstwo w cenie od 8—10 tys. z budynkami, inwentarzem poniżej 15 mórg dobrej ziemi. Oferty składać do Dzien. Bydg. pod „Gospodarstwo 15".

Kupię (21739
500 mórg, dam kamienicę w Gnieźnie, dopłacę gotówką 50.000. Zgłoszenia: Kierejewski, Mogilno.

Poszukuję (21498
majątku 200—300 mórg lub dochodowego domu, płacę gotówką. Oferty pod „Majątek 2" do Dzien.

Kwatermistrzostwo
16 pułku Ułanów Wielkopolskich kupuje każdą ilość siana pierwszorzędnego gatunku i pierwszego pokosu. Zgłosić się u kwatermistrza 16 pułku Ułanów w Bydgoszczy (koszary) lub w magazynach przy ulicy 3 Maja. Magazyn czynny od godz. 8 do 16, w poniedziałki, środy i soboty. Z powodu braku wagi, siano należy przed przywiezieniem do magazynu zważyć i ilość wykazać kartką tarowania. (21751

Baczność!
Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż obuwia po cenach niżej zakupu. Sniadeckich 24, Falacińska. (12388

Motocykl
w dobrym stanie oraz radjoodbiornik odkupię zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Motocykl 5". (21635

Lokomobilę
do zapędu młocarni, starszą, lecz dobrze utrzymaną kupi za gotówkę. Majętność Samostrzel pow. Wyrzysk. (21672

Maszynę
do cięcia papieru (małą) kupię. Of. do filji Dzien. pod „Rawicz". 12395

Ubikacje (21704
fabryczne kupię lub wydzierżawię. Zgłosz. pod „Ubikacje" do Dz. Bydg.

NAUKA

Stenografji
listownie jak najdokładniej wyuczamy. „Stenograf", miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna", udoskonalona, wydana Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. (21347

Gimnazjum
Żeńskie Humanistyczne G. Winogrodzkiego w Wejherowie przyjmuje zapisy do klas I, II, III, IV, V i VI-ej. 21528

Poznańskie (21564
Kursy Budowlane. Kraszewskiego 17 III prawo.

POSADY WOLNE

Baczność!
Wszystkich P. T. Zastępców i Subzastępców zajmujących się sprzedażą obligacyj premjowych, jakoteż i tych, którzyby sprzedażą tą zająć się chcieli prosimy uprzejmie, aby raczyli się zgłosić u naszego wicedyrektora p Wolfa, który celem zapodania bezkonkurencyjnych warunków, przybędzie dnia 28. 8. 1930 do Bydgoszczy i w Hotelu Wiktorja od godz. 16 do 20-tej udzielać będzie cennych wyjaśnień oraz zawierać z chętnymi P. T. Zastępcami jak najkorzystniejsze umowy. Dyrekcja naszego Banku płaci najwyższą prowizję i premję od każdej sprzedanej obligacji, oraz udziela wysokich zaliczek, jakoteż pokrywa ewentualnie koszta podróży. Zgłaszajcie się więc we własnym interesie. (21730

Inteligentnych
panów (pań) poszukuje poważna instytucja handl. do lekkiej pracy akwizycyjnej. Zgłosz. osobiste w biurze we wtorek i środę po południu od godziny 15—18 ulica Gdańska 125, parter. 21734

Poszukuję 21680
stolarza poza domem do pucowania fornierowanego drzewa. (Nie jest to praca dla uczni). Zgł. pod „Stolarz" do Dz. Bydg.

Rzeźnik
szofer może się zaraz zgłosić. Of. do Dz. Bydg. pod „Ford". 21775

Poszukuję
zaraz piekarza cukiernika, cokolwiek obeznany w piekarstwie. A. Zakaszewski, Łabiszyn. (21709

Zastępcę
na wysoką prowizję przyjmę. Kapitał zbyteczny. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „Mamlicz". 21732

Szofer 21720
kawaler potrzebny na prywatną posadę zaraz. Kaucja 500 zł. Zgł. Bernardyńska 10, Pünchnera.

Czeladnik (12343
rzeźnicki do samodzielnego prowadzenia warsztatu na wieś potrzebny zaraz. Oferty pod „Czeladnik" filja Dzien. Bydg.

Marszantka
dzielna potrzebna zaraz. Kaczorek, Koronowo. (21721

Pokojowa (21620
uczciwa i pracowita potrzebna zaraz, dobra pensja, również uczennica do kuchni. Hotel Eilers, Tuchola.

Służąca
z gotowaniem do wszelkich prac domowych może się zgłosić. Dworcowa nr. 50, I piętro. (21646

Naciągaczka
do szczotek potrzebna. Nowodworska 39. (21705

Potrzebna
panna do małego dziecka od 15. IX. 30. Zgłoszenia z podaniem pensji i ewtl. z fotografją nadsyłać do Maj. Stążki p. Pruszcz k. Bydgoszczy. (21724

Panienki
poszukuję któraby przyszła co pewien czas do mieszkania zrobić tysiąc papierosów. Wiadomość: 21—75. (12406

Uczeń (21716
kupiecki przy wolnej stancji może się zaraz zgłosić. Fr. Napierała, skład towarów kolonjalnych, win i tytoniu Bydgoszcz, Sląska 15, tel. 1834.

Służąca
uczciwa, bez spania potrzebna. Kruczyńska, Kordeckiego 35. 21733

Służąca
która umie samodzielnie gotować, może się natychmiast zgłosić. Koperka, Kościuszki 5, II lewo. (12408

Dziewczyna
rzetelna z gotowaniem obeznana i do wszelkiej pracy domowej może się zgłosić. Skład, Jagiellońska 14. (12365

Panienka
która w składzie kolonjalnym pracowała może się zaraz zgłosić. Brząkała, Sienkiewicza 13. (21758

Poszukuję
od 1. września lub później pierwszorzędnej kuchmistrzyni, znającą doskonale warszawską kuchnię. Oferty z podaniem pensji proszę podać pod „R. V. 150" do Dzien. Bydg. (21647

Służąca (21774
uczciwa potrzebna. Grunwaldzka 7a, I prawo.

Potrzebna (21744
zdolna podręczna do sukien. Szwarc, Podgórna 1.

Uczeń
syn uczciwych rodziców biegły w polskim i niemieckim może się zaraz zgłosić Piotr Wiśniewski, Keynia, skład towarów kolonjalnych. (21742

POSADY POSZUKUJĄ

Przyjmę
administrację domów z załatwieniem wszelkich spraw podatkowych itp. Zgłoszenia pod „Administrator" do Dz. Bydg. (21755

Student
ostatniego kursu „Institut Electrotechnique Paris", poszukuje pracy kreślarza konstruktora Bulła. Kosów-Poleski, Teodor Struniec. (21674

Aptekarski
pomocnik, pracował dłużej w Bydgoszczy, przyjmie zaraz zastępstwo w Bydgoszczy lub prowincji. Wiadomość Różana 23, Piotrowski. 12382

Pracowita
córka po nauczycielu szuka posady jako wyręczycielka pani domu lub do dzieci w Bydgoszczy lub okolicy. Włada językiem polskim i niemieckim. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Pracowita". 12385

Szofer-student
poszukuje zajęcia. Jestem bez środków utrzymania. Mam prawo jazdy, ukończoną szkołę handlową, maturę. Oferty filja Dzien. „Bydgoszczanin". (12413

Fryzjerka
manikurzystka poszukuje posady od 1. bież. Gdynia 3 zakład fryzjerski, Felicja Stalińska. (21796

Panienka
poszukuje posady do dzieci lub do prac domowych od 1. IX. 30 r. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Poszukuje". (12403

Dobry (21706
chemik znający się na działaniu aparatu „Siemensa", władający językiem polskim i niemieckim poszukuje na czas kamp. praktyki gorzelniczej. Zna prowadzenie książki sołeckiej oraz gorzelniczej. Zgłoszenia Dz. Bydg. pod „Gorzelnik".

Gospodyni
poszukuje posady zaraz lub później, dobre świadectwa. Zgłosz. do filji Dzien. pod „Wieś". (12383

Książkowa (21708
kasjerka, z 7 letnią praktyką, sumienna, pracowita poszukuje posady. Łask. zgłoszenia pod „Sumienna" do filji Dzien. Bydg.

Poszukuję
posady, w charakterze kierownika zbożowego, lub pomocnika gospodarczego. Łask. zgłoszenia pod „Kierownik" do filji Dzien. Bydg. (12410

Sierota
lepszego pochodzenia prosi o udzielenie posady gospodyni z gotowaniem w hotelu. Elminowska, Zacisze 4. 12400

Panienka
poszukuje jakiejkolwiek posady, czy to w biurze, składzie lub też do dzieci. Łaskawe oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „1000". 21749

Poszukuję (21746
posady znając wszelką pracę biurową. Łaskawe podanie ofert pod „Miejscowa" do Dz. Bydg.

DZIERŻAWY

Piekarnię (21693
dobrze prosperującą, wraz całem urządzeniem piekarskiem i składem zaraz wydzierżawię. Do objęcia potrzeba 1500—2000 zł. Zgłosz. przyjmuje Ignacy Sobczak, Czersk powiat Chojnice, Dworcowa 5.

Oberża
pierwszorzędna z rzeźnictwem i sklepem kolonjalnym z kompletnem urządzeniem w dużej wsi kościelnej natychmiast do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (21606

Ogrodnictwo
z obszerną cieplarnią i mieszkaniem korzystnie do wydzierżawienia. Zgł. w Zagórzu u p. Wolszona obok dworca. (21344

Wydzierżawię
natychmiast przedsiębiorstwo siodlarsko-lakiernicze, ewentualnie z mieszkaniem, z 30-letnią egzystencją. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Siodlarnia". 21694

Centrum
Jagiellońska 4, obok Województwa ubikacje biurowe handlowe przemysłowe zaraz odda właściciel. (12414

Do
wydzierżawienia warsztat 16×6 z pokojem. Bocianowo 7, gospodarz. (12379

Skład
z urządzeniem, nadający się na każdą branżę w dobrem położeniu w Tczewie zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „M. T. 16". (21576

Spiesznie.
Wydzierżawię sad owocowy (owoce późne). Zgł. Sąd okręgowy u pana Kędzierskiego, starszego sekretarza. 21777

Piekarni
poszukuję celem dzierżawy lub kupna w powiatowem mieście lub kościelnej wsi, płata za gotówkę. Of. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia". (21738

Stajnie
dla 2 i 4 koni wynajmę. Gdańska 137, I. 21800

MIESZKANIA

4—5 pokojowe
mieszkanie poszukuję. Łaskawe zgłoszenia pod „H. J." do Dzien. Bydg.

4 lub 5
pokojowego mieszkania z wszelkim komfortem, poszukuje poważna osoba na kierowniczem stanowisku. Płacę czynsz na dłuższy czas zgóry, ewtl. zwrot kosztów remontu. Zgłosz. pod „Kawaler 50" do filji Dz. Bydg. (12412

Krawczyni (21712
wdowa szuka portjerstwa lub mieszkanie pokój z kuchnią za czynszem miesięcznym, obejmie także pranie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Krawczyni".

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje mieszkanie. Oferty pod „Mieszkanie" filja Dzien. 12393

Młode
małżeństwo szuka 1—2 pokoi z kuchnią. Zgłosz. pod „Spiesznie" filja Dz. Bydg. 12386

5 pokoi 12380
wynajmę. Florjana 1.

Mieszkanie
4 pokojowe, centrum z urządzeniem oddam. Of. „Pelikan" filja Dziennika Dworcowa 2. 12397

Bezdzietnym
2 cztery pokoje kuchnia. Wiatrakowa 4. 21714

1—2 pokoje
kuchnia za 600 złotych. Wiadom. Jackowskiego 22, Gburczyk. (21745

Mieszkanie (21776
2 pokoje kuchnia. Łokietka 29, Puchaczewski.

POKOJE

Handlowiec
samotny, poważny, w średnim wieku szuka pokoju u samotnej pani. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „W. K. 208". (21727

Teatr Miejski
poszukuje większą ilość umeblowanych pokoi również z pianinem. Zgłosz. w kancelarji teatru. (21757

Stancje
pierwszorzędne, dobrze polecone dla uczennic, troskliwa opieka, zdrowe odżywianie, fortepjan. Warunki możliwie przystępne. Świętojańska 13, I lewo. 21731

Stancja
dla uczennic, ceny bardzo przystępne opieka sumienna, odżywianie obfite. Frankego 8, II lewo. (12404

Stancja
dla uczni. Szczecińska 1, II lewo. 21718

Stancja (21338
dla panów studentów z całem utrzymaniem i odpowiednią opieką. Garbary 24, II piętro lewo.

Stancja
dla uczni lub uczennic z niższych klas blisko szkół. Petersona 6, part. pr. (12405

Stancję
z fortepjanem poszukuję dla panienki z dobrego domu. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „44". 12398

Stancja
tanio. Grodzka 4. (12434

Przyjmę
2 uczni lub uczennicę na stancję. Jahnke, Chrobrego 18. 12423

Stancja
dla uczni przy inteligentnej rodzinie z dobrem odżywianiem. Plac Piastowski 4, parter. (12416

Pokój
umebl. wesoły dla 1—2 lepszych panów lub pań do wynajęcia, ul. Sniadeckich 52, I p. 21353

Pokój
dla 2 panów lub pań. Sląska 8, Trzepacz. 21656

Pokój
dobrze umeblowany, dla 2 pań lub gimnazjastek ewtl. z własną pościelą od 1. 9. przy ul. Sw. Florjana do wynajęcia. Magazyn obuwia, Gdańska 15. (12390

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Szymańska, Cieszkowskiego 17, II p. (12381

Pokój
z utrzymaniem lub bez wynajmę. Kordeckiego 20, II pr. 21713

2 pokoje
umebl. z kuchnią wynajmę. Hetmańska 10. (12396

Pokój
umebl. zaraz. Słowackiego 1, I ptr. prawo. (12389

Pokój
z używaniem kuchni. Szczecińska 5. 12391

Pokój
umebl. Szczecińska 1, II lewo. 21717

Pokój
wynajmę. Kordeckiego 14 I prawo. 21719

Pokój
umebl. wynajmę. Sienkiewicza 54, I. 12419

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wolter, 20 Stycznia 28. (12420

Elegancki (21279
pokój z całodziennem utrzymaniem, kuchnia warszawska, do wynajęcia. Ossolińskich 8, I p. lewo.

Duży
umeblowany pokój dla 2 panów. Pomorska 43. I prawo. (12432

Pokój
dla małżeństwa do wynajęcia. Paderewskiego 6, II wejście lewo. 21737

Pokój
dla pań lub panów. Długosza 14, parter. 21753

Pokój (21748
umebl. do wynajęcia. Sw. Trójcy 16, I ptr. lewo.

Pokój
umeblowany dla lepszego pana wynajmę. Dworcowa 3, II prawo. (12438

2 pokoje
do wynajęcia z osobna zaraz. Swiętojańska 22, III p. lewo. 12399

Pokój
do wynajęcia. Gimnazjalna 2, II ptr. 12407

Dwa (12446
pokoje na biura z telefonem wśródmieściu od 1 września br. do wydzierżawienia, tam również próżne ubikacje na składnicę lub tp. Adres wskaże filja Dz. Bydg.

RÓŻNE

Café Restaurant
„Central", Dworcowa 53 wydaje śniadania, obiady i kolacje tanie i smaczne, obsługa bezpłatna. Najwygodniejszy lokal dla przyjezdnych, tylko 3 m. od dworca. 21735

Poszukuję (12411
wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 3—4000 zł. celem rozpoczęcia intratnego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „50% zysku" do filji Dzien. Bydg.

MATRYMONJALNE

„Nowe Życie"
to wielka organizacja matrymonjalna posiadająca własne pismo. Numery próbne 55 gr. znaczkami. Poznań, Masztalarska 8 a. 21335

Wdowa
w średnim wieku, posiadająca własny interes, pragnie zapoznać pana, który posiada cokolwiek gotówki do powiększenia, ożenek niewykluczony. Panowie wdowcy do lat 50 bezdzietni mają pierwszeństwo. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Wdowa". (12384

†

W dniu 25. VIII. br. o godzinie 21-ej zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, brat, teść i dziadek

ś. p.

Antoni Gill

emeryt kolejowy (21779

przeżywszy lat 61, o czem zawiadamiają **Dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 16,30 z domu żałoby przy ul. Grunwaldzkiej na stary cmentarz.

---

†

Szanownym członkom donosimy, iż zmarł członek nasz ś. p.

Piotr Tomczyk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godzinie 5 po południu z kaplicy nowego cmentarza.

O liczny udział prosi

12454) **Zarząd Tow. Ośw. „Lech“.**

Dr. M. Miedziszewski

spec. chorób dziecięcych i wewnętrznych

powrócił.

Godziny przyjęć: od 5—6 oprócz świąt (12387

ul. Śniadeckich 52

tel. 654.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (12448

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 43.

OSTROŻNIE PRZY KUPNIE NAGROBKÓW!

gdyż pobierają **zbyt wygórowane ceny.**

Najrzetelniej i pod fachowem własnem kierownictwem wykonuje wszelkie nagrobki, posadzki i prace w zakres kamien. po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunk. tylko jedyna fachowa wytwórnia nagrobków

F. Raczkowski, ulica Marszałka Focha nr. 30

(dawniej **Jagiellońska** obok mostu). (21791

Kafle

przedniejszego gatunku. białe. bronzowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych 17762

„Impregnacja“

Bydgoszcz

składnica

Chodkiewicza 8-18

tel. 1300 i fabryka Nakło tel. 58.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Augustowie pow. Bydgoszcz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Augustowo tom I. karta 1 na imię rolnika Mieczysława Krzymińskiego w Augustowie pow. Bydgoszcz zostanie w drodze egzekucji dnia **21 października 1930 o godz. 9 przedpoł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 13. Dobra o obszarze 406 ha. 68 a 10 m^2 z czystym dochodem gruntowym 672.69 talarów i podatkiem budynkowym 1355 marek. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej **dnia 23 sierpnia 1930 roku.** Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwsz., którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 23 sierpnia 1930. **Sąd Powiatowy.**

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 28 sierpnia br. o godz. 10 przed południem sprzedawać się będzie przy ul. **Senatorskiej 30** w drodze publicznej licytacji za gotówkę

kompletne urządzenie fabryczne do wyrobów łożek metalowych i materacy sprężynowych z maszynami, motorami i t. d. (21793

I. Urząd Skarbowy Bydgoszcz-miasto.

Wróciłem!

Stefan Jabłoniowski

lekarz — dentysta (21759

Śniadeckich 33, róg Dworcowej, tel. 872.

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat z majątku firmy W. Sowiński i Ska właściciel Stanisław Poćwiardowski w Bydgoszczy, umarza się postępowanie zapobiegawcze albowiem **z dniem 13 sierpnia 1930 r. upłynął termin do którego udzielono dłużnikowi odroczenia wypłat.** (21762

Bydgoszcz, dnia 15 sierpnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat z majątku firmy Wielkopolska Papiernia S. A. w Bydgoszczy, umarza się postępowanie zapobiegawcze albowiem **z dniem 15 sierpnia 1930 r. upłynął termin do którego udzielono dłużniczce odroczenia wypłat.** (21761

Bydgoszcz, dnia 16 sierpnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

PRZETARG.

Szkoła Podchorążych Artylerji w Toruniu przy ulicy **Sobieskiego na Mokrem** ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie niżej podanych robót:

1. **roboty murarskie, malarskie, stolarskie i ciesielskie,**
2. **roboty przy zakładaniu instalacji elektrycznej,**
3. **roboty instalacyjne przy centralnem ogrzewaniu i urządzeniu łaźni.**

Należycie ostemplowane oferty zalakowane w kopertach (na kopertach nie należy podawać adresu firmy) należy składać do **Kwatermistrzostwa Szkoły Podchorążych Artylerji** do dn. **6. IX. br. g. 9,30.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 IX. br. o g. 10-tej.

Do ofert należy dołączyć wynoszące 3% od oferowanej sumy wadjum w postaci kwitu na wpłaconą w gotówce do dyspozycji Szkoły Podchorążych Artylerji w Kasie Skarbowej kwotę względnie w postaci książki oszczędności lub papierów wartościowych.

Wszelkich informacyj udziela Kwatermistrzostwo Szkoły Podchorążych Artylerji. (21765

Kwatermistrz Szkoły Podchorążych Art.

Jagodziński, kapitan.

Żądajcie tylko OBCASÓW GUMOWYCH

nowej marki

„GLOBUS“

sporządzonych z pierwszorzędnego materjału, są one najtrwalsze i najtańsze. Gwarantujemy 3 miesięczną wytrzymałość w noszeniu, każdą parę zniszczoną w krótszym czasie wymieniamy bezpłatnie na nową.

Do nabycia w firmie:

Wawrzyniak i Rybski, Skład Skór,

Bydgoszcz, Warszawska 24.

UWAGA. Dodajemy bezpłatnie piłki reklamowe. (21728

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w **Czersku odbędzie się** zamiast **9-go, dnia 2 września br.** jarmark kramny, na **bydło i konie.** (21787

Czersk, dnia 25. VIII. 1930. **Magistrat.**

Przetarg przymusowy

w dniu 28 VIII. 30 r. o godz. 9-tej przy ul. Ks. Skorupki 83/84

nie odbędzie się.

21551) **Stężycki,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Dobrowolna licytacja.

W czwartek, dnia 28 sierpnia 1930 r. o godzinie 9-tej przedpoł. sprzedam publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą **na Probostwie w Murzynnie, pow. Inowrocław** z powodu oddania dzierżawy:

13 koni, 24 sztuki bydła, sieczkarnię do zapędu parowego, śrutownik, traktor „Fordson“ z dwoma skibowcami i broną talerzową, siewnik trzymetrowy, siewnik do nawozów, pozatem pługi brony, bronki, walce, dołownik, radła, wozy robocze, beczkowóz, grabie konne, żniwiarka, wiązarka „Doeringa“, młynki, wialnie, tryjer, półszorki, różne drobne narzędzia jak: polna kuźnia, kowadło, śrubsztak i t. d. jak również 5 stogów słomy i plewy pszenne.

21655) **Janicki,** komornik sądowy Inowrocław.

Potrzebni do Gdyni

maszynistka, kantorzystka

względnie **wolontarjusz** z językiem polskim i niemieckim. Pożądany angielski.

Oferty w języku polskim i niemieckim z warunkami, życiorysem i odpisami świadectw składać do administracji Dzien. Bydg. pod „A. B“. (21552

Skład (bławatów)

Konfekcji i krótkich towarów jest zaraz lub później do **wydzierżawienia.**

Interes istnieje przeszło 35 lat. (21783

Leon Neuman

Świecie n./W. (Pomorze).

Używane

pianina

poleca z gwarancją

B. Sommerfeld

14080 **Bydgoszcz**

ul. Śniadeckich 56.

Łożyska

kulkowe „SRO“

Części zapasowe

Chevrolet

Centrala gum i przyborów samochodowych

M. Kryger i Ska.

Dworcowa 80, tel. 734.

20275

Destylacja

i restauracja z mieszkaniem w centrum Gdańska dobrze prosperujące na sprzedaż. Potrzeba około 6000 gld. Of. reflektantów pod „440“ do eksp. ogłoszeń Deversa, Gdańsk.

21769

Formy

z przynależnym sprzętem do fabrykacji **rur cementowych** 20—50 cm. średnicy **kupi** 21707

Dom. Samostrzel.

Lokomobilę

90 P. S. fabrykat Wolff Magdeburg, baterja do akumulatora, kilka gatrów, wszystko dobrze utrzymane korzystnie na sprzedaż. Of. pod „90 P. S.“ do Dz. Bydg. 21779

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

115 mórg z łąką, dobremi budynkami, żywym i martwym inwentarzem i wymiarem za 35.000 zł sprzedam, wpł. 20.000. Doliński Zbożowy Rynek nr. 1. Restauracja. 21780

Sprzedam

zakład fryzjerski, najnowsze urządzenie, dobrze zaprowadzony, zł 3700. Dworcowa 69, Nowakowski. 12425

Kolonjalka (21722

w pełnym biegu, mieszkanie obszerne, z towarem. Wiad. Dz. Bydg.

Motor

benzynowy 5 P. S., młockarnię z walcami, pompy ssące tłoczące, wózek ręczny sprzedam. Gdańska 71 w podwórzu. (12451

Dom (12427

z wolnym składem kolonjalnym z powodu wyjazdu na sprzedaż. Cena 22.000, wpłata 50%. Wiadomość: Nalazek, Chrobrego 13.

Dwupiętrowy

dom, dochód 4.000 zł, cena 27 000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (12437

Maszyna

do prania na sprzedaż. Kanałowa 3. 21782

Oberża

z wyszynkiem i skład kolonjalny, salą, dużym ogrodem, w środku ruchliwej wioski, na sprzedaż lub wydzierżawię lub zamiana na posiadłość na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Dzien. pod nr. „2“. (21844

Bufet

kredens sprzedam okazyjnie. Hetmańska 10 w podwórzu. 12449

Maszynę

do pisania, skrzypce dobre sprzedam tanio. Of. do Dz. Bydg. pod „Wyjazd“. 21778

Warsztaty

kilimkarskie sprzedam tanio. Wiadomość Zduny 7, parter. (21792

Wóz

roboczy tanio sprzedam. Grunwaldzka 98. 21781

KUPNA

W komis

przyjmie towary galanteryjne oraz manufaktury kupiec na dużej wiosce. Oferty pod „Pomorze“ do Dz. Bydg. (21803

Skład

towarów kolonjalnych lub bławatów kupię za gotówkę. Oferty pod „555“ do filji Dz. Bydg. Toruń. 21767

KURSY

Kurs

handlowy i równoległy ubezpieczeń na życie półroczny rozpoczyna się w pierwszych dniach września na prakt. kursach handlowych prof. Jana Hennesa w miejscu, u Chrobrego 7. Zapisy i programy codziennie w Dyrekcji kursów 12—1 i 6—7 I piętro. Lokal powiększony. (21792

POSADY WOLNE

Starszy (21771

samodzielny czeladnik piekarski do pieca drzewnego zaraz potrzebny. Koronowska 57. Piekarnia.

Modelki 12445

mogą się zgłosić do ondulacji. Dworcowa 91.

Prasowaczka

zaraz potrzebna do garderoby. Zgłosz. pod „Prasowaczka“ filja Dz. (12433

Panienkę (21750

wpracowaną na płaszcze damskie domową pracę z utrzymaniem poszukuje samotna osoba. Of. do Dz. Bydg. pod „Pracownia“.

Pilny (21797

i uczciwy chłopak wyżej lat 16 mający dobre świadectwa szkolne i chęć wyuczenia się mleczarstwa, może się zaraz zgłosić do P. Swakowski kier. mlecz. Serock Pom. pow. Swiecie.

Służąca

uczciwa potrzebna zaraz. Nasiadek. Paderewskiego 12.

Robotników

pończoszniczych na maszynki ręczne potrzeba. Szpitalna 7, Bednarczyk. (21801

Uczeń

fryzjerski potrzebny. Hetmańska 19, Dułyk. (12429

POSADY POSZUKUJĄ

Przyjmę

posadę inkasenta, woźnego lub tp. zaraz. Referencje bardzo dobre. Zgłoszenia pod „Samotny“ do Dzien. Bydg. 21756

Pierwszorzędny

wiolonczelista saksofonista wolny. Zgł. do Dzien Bydg. Toruń pod „Wiolonczelista“. (21763

MIESZKANIA

3—4

pokoj. mieszkania poszukuje urzędnik wprost od gospodarza, śródmieście, najchętniej na I piętrze. Oferty do Dzien. Bydg. pod „3—4“. (21805

POKOJE

Pokój (21807

umeblowany dla panów względnie dla uczni zaraz do wynajęcia. Bielicka 10.

1 lub 2 pokoje

z telefonem w centrum przy Placu Teatralnym, nadające się na biura lub ubikacje dla dentysty. Zgł. pod „Ubikacje“ do filji Dzien. Bydg. (21790

Pokój

próżny z balkonem na biuro. Hermana Frankego 3, gospodarz. (21810

Pokój 12450

wynajmę. 3 Maja 19, II.

Poszukuję

od 1. 9. 30 r., dla mej córki gimnazjastki 5 kl. dobrej pensji. Oferty do Dz. Bydg. pod nr. „18“. (21806

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.